Rok XII. Nr. 31 Sosnowiec, niedziela 31 stycznia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy...i miesięcznie 2.— ...cji, Ad... Dru... ...80 ...04.247

KRAKÓW ...ska Jagiellońska ...Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka N. 5 GRODZIEC, ul. Legionów tel 7.13 66

Piatakow i tow. skazani na śmierć

Radek i Sokolnikow po 10 lat więzienia

MOSKWA, 30.1. PAT. Dziś o godz. 3.15 w nocy po ośmio godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok w procesie Radka, Piatakowa i towarzyszy.

13 oskarżonych z Piatakowem, Serebriakowem zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Radek, Sokolnikow i Arnold na 10 lat więzienia, Stroiłew na 8 lat więzienia. Wszyscy czterej na pozbawienie praw na przeciąg 8 lat.

Radek według krążących w Moskwie pogłosek zwrócił się w swojej sprawie przed wydaniem wyroku do Stalina. Prawdopodobnie część skazanych na śmierć będzie ułaskawiona. Poza tym wyrok zawiera formułę, która była również umieszczona i w poprzednim wyroku skazującym w procesie Kamieniewa, Zinowiewa i towarzyszy, że w razie pojawienia się na terytorium sowieckim Trockiego i syna jego Siedowa, zostaną oni oddani pod sąd.

Wyrok jest ostateczny i nie podlega apelacji.

MOSKWA, 30.1. Wyrok wywarł na zgromadzonych w sali sądowej duże wrażenie, tym bardziej, że spodziewano się dla wszystkich wyroku śmierci. Wrażenia tego nie zatarło uzasadnienie wyroku, w którym podkreślano, że sąd stwierdził wprawdzie udział Radka i Sokolnikowa w t. zw. drugim centrum trockistów, nie udowodniono im natomiast żadnych aktów teroru. Zdziwienie względną łagodniścią wyroku było tak powszechne, że po jego ogłoszeniu nie odezwały się zwykle z tych wypadkach oklaski. Skazani na śmierć mają prawo zwrcić się do centralnego komitetu wykonawczego z prośbą o łaskę. Wyrok zostanie wykonany o ile w ciągu 72 godzin nie nadejdzie odpowiedź z centralnego komitetu wykonawczego, albo też wcześniej nie zapadnie powzięta z góry negatywna decyzja co do aktu łaski.

MEXICO CITY, 30.1. W związku z wyrokiem w procesie moskiewskim oświadczył Trocki, że wyrok ten był przygotowany jeszcze przed rozpoczęciem procesu, jedynie dla wywołania korzystneyo wrażenia pozostawiono niektórych oskarżonych przy życiu.

WIELKA MOWA HITLERA

na zjeździe partyjnym w Berlinie

BERLIN, 30.1. Uroczysty obchód 4-ej rocznicy objęcia władzy przez narodowych-socjalistów rozpoczął się w całych Niemczech już wczesnym rankiem, przybierając największe rozmiary w stolicy Rzeszy.

W godzinach rannych odbył się apel młodzieży szkolnej, transmitowany przez radio, przemawiał min. Goebbels, wskazując na dokonany w ciągu 4-ch lat przewrót w Niemczech.

Jeden mąż wziął ster Rzeszy w swe silne ręce — mówił Goebbels.

Z nazwiskiem jego wiążą się nadzieje milionów, z nią wiąże się przewrót rewolucyjny wszelkich poczynań. On był programem, wolą i decyzją we wszystkim. Goebbels zaznaczył dalej, że plan pierwszych 4-ch lat uważany być może za ukończony i wykonany.

Posiedzenie trzeciego Reichstagu trzeciej Rzeszy rozpoczęło się parę minut po 12-ej otworzył je premier Goering jako przewodniczący dawnego reichstagu, wzywając nową izbę do bezwzględnej wierności kierownictwu i rozkazom Kanclerza.

W 10 minut po rozpoczęciu posiedzenia wkroczył na trybunę kanclerz Hitler, powitany hucznymi oklaskami posłów, gabinetu i gości.

Pierwsza część mowy kanclerza poświęcona była wewnętrznej polityce Rzeszy. Kanclerz wskazał na wstępie na powody, które doprowadziły do konieczności objęcia rządów przez partię narodowo - socjalistyczną w Niemczech, przywrócenie porządku nastąpić mogło wyłącznie przez radykalne usunięcie przyczyn rozkładu.

Przechodząc do zagadnień związanych z polityką zagraniczną, kanclerz wskazał, że w tej dziedzinie rewolucja narodowo - socjalistyczna dokonała największego cudu w swej działalności. Porządek wewnętrzny na terenie Niemiec stworzył podstawy do odbudowy armii niemieckiej, a tym samym do założeń, z których powstała możność

odrzucenia tych więzów, które uważaliśmy za największą hańbę, jaką dotknięty był kiedykolwiek jakikolwiek naród.

Zamykając ten proces, czuję się dziś w obowiązku oświadczyć: 1) przywrócenie równouprawnienia Niemiec było wydarzeniem, dotyczącym całkowicie i wyłącznie tylko Niemiec. Nie odebraliśmy przez to jednak nie żadnemu narodowi, żadnemu narodowi nie wyrządziliśmy krzywdy. 2) oznajmiam, że działając w duchu przywrócenia równouprawnienia Niemiec, zmienię dotychczasowy charakter (status prawny) niemieckich kolei państwowych i Banku Rzeszy, podporządkowując go całkowicie suwerenności rządu i Rzeszy. 3) oświadczam niniejszym, że przez to zlikwidowana została w naturalny sposób ta część traktatu wersalskiego, która pozbawiła naród nasz równouprawnienia i spychała go na poziom narodów drugorzędnych, 4) przede wszystkim jednak wycofuję niniejszym jak najuroczyściej podpis Niemiec pod owym wymuszonym wówczas od słabego rządu, wbrew jego wewnętrznemu przekonaniu, oświadczeniem, jakoby Niemcy ponosiły winę za wojnę światową.

Następnie kanclerz polemizuje z tezą min. Edena, jakoby Europie groził miał podział na dwa wrogie obozy w następstwie stanowiska Rzeszy wobec bolszewizmu.

Dalszy ustęp poświęcony niebezpieczeństwu bolszewickiemu zamknął kanclerz oświadczając: „Wszelkie dalsze wiązanie się Niemiec układami z obecną Rosją bolszewicką byłoby dla nas bezwartościowe.

Przechodząc do Ligi Narodów, kanclerz oświadczył, że nie wierzy tezie, by Liga mogła w wypadku niebezpieczeństwa przyjść z skuteczną pomocą swym członkom.

Misttzostwa narciarskie Polski

WISŁA, 30. 1. W sobotę rozpoczęły się biegiem 18 klm. 18-te z kolei mistrzowstwa narciarskie Polski w Wiśle. Do biegu 18 klm. stanęło 142 zawodników. Warunki śnieżne idealne, a miejsce startu bogato udekorowane flagami.

Pierwsze miejsce uzyskał Nowacki z Zakopanego z czasem 1.13.33, bijąc bardzo wyraźnie pozostałych konkurentów. Na drugim miejscu uplasował się Bronek Czech z czasem 1.20.01 — Trzecie miejsce zajął narciarz śląski Czepczor z Koniakowa, z czas. 1.21.01. Czwarte miejsce Andrzej Marusarz z czasem 1.23.24, piąte Sikora Józef T. S. K. N. Katowice 1.24.18.

W biegu złożonym na pierwszym miejscu uplasował się Bronek Czech, 2) J. Marusarz, 3 St. Marusarz.

Burze śnieżne nad Polską

Pociągi grzęzną w zaspach

WARSZAWA, 30. 1. Trwająca od piątku z rana śnieżyca połączona z silnym mrozem przybrała w godzinach wieczornych i w nocy z piątku na sobotę szczególnie silne natężenie, powodując i wywołując szereg komplikacyj w normalnym życiu stolicy.

Zadymka śniegowa zasypywała tory tramwajowe, szczególniej powodując komplikacje przez zasypywanie i marznięcie zwrotnic. Wszystkie szkoły miejskie zostały zamknięte do czwartku przyszłego tygodnia. Wielkie opady śnieżne spowodowały trudności komunikacyjne.

Pociągi podmiejskie przychodzą z opóźnieniem do 2-ch godzin, a pociągi dalekobieżne również są spóźnione, zwłaszcza przychodzące ze strony Radomia, Krakowa i Katowic. W węźle warszawskim śnieżyca utrudniło pracę zwrotnic elektrycznie nastawianych.

Po wczorajszej gwałtownej śnieżycy, która zasypała Kraków masami śniegu, zarząd miejski przystąpił do energicznego usuwania zasp śnieżnych.

Ruch autobusowy został wstrzymany na wszystkich liniach z wyjątkiem linii Kraków — Dębica — Limanowa i Kraków — Rabka — Zakopane

Znaczenie polityczne
NARADY NA ZAMKU.

W dniu 28 bm. odbyła się na Zamku narada, w kórej wzięli udział: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Edward Śmigły - Rydz, p. premier, gen Sławoj — Składkowski, p. wice-premier i minister skarbu, inż Eugeniusz Kwiatkowski. O naradzie tej w godzinach popołudniowych został wydany oficjalny krótki komunikat, który jednak nie zawiera jakichkolwiek bliższych szczegółów.

W kołach politycznych, jak i parlamentarnych do narady tej przywiązuje się bardzo duże znaczenie, w pewnych zaś ugrupowaniach politycznych naradę łączy się z bliskim terminem ogłoszenia programu nowego obozu politycznego płk Adamy Koca. Należy nadmienić, iż narada na Zamku trwała czas dłuższy.

Pod znakiem błękitu i złota
Przed koronacją królewską Anglii

Przygotowania do uroczystej koronacji królewskiej w Anglii w dniu 12-go maja znajdują się w pełnym toku. Niemal codziennie londyńskie pisma obszernie omawiają stan prac przygotowawczych, które mimo mrozu i śniegu prowadzone są bez przerwy.

Punktem centralnym przygotowań jest katedra westminsterska, która na uroczystości koronacyjne udekorowana będzie z królewskim przepychem

Wnętrze świątyni przybrane będzie złotem i błękitem.

Błękitny welur ze złotymi inicjałami pokrywać będzie rzędy krzeseł, na których zasiądą członkowie domu królewskiego, nadzwyczajni ambasadorzy oraz korpus dyplomatyczny. Ogólna liczba miejsc w katedrze wynosić będzie 7.700.

Słonecznym blaskiem złota mienić się będzie jedwabny baldachim, który zawiśnie nad parą królewską w kaplicy św. Edwarda. Ściany kaplicy spowite zostaną w kosztowny brokat, z którego zwisać będą herby wszystkich dominiów i kolonii. Dekoracja ta ma upamiętnić, że najbliższym świadkiem uroczystości w zaciszu kaplicy, oprócz rodziny królewskiej, są zawsze symbole rozległych obszarów imperium. Na ołtarzu jarzyć się będą świece odlane przez australijskich duchownych.

O gigantycznych rozmiarach całokształtu robót przygotowawczych świadczyć będą ilości materiału zużytego do ozdobnych celów:

800 m. kw. brokatu, 2200 m. weluru, 1600 reflektorów, 92.000 żarówek.

Stanowi to zaledwie cząstkę właściwych materiałów, które będą zużyte do upiększenia wnętrza katedry. Znaczna liczba architektów, pomocników i robotników krząta się już codziennie pod przybraniem katedry w olśniewające i bogate barwy imperium angielskiego.

Na ulicach w pobliżu placu i wzdłuż drogi, wiodącej z Buchingham Palace wznoszą się w rekordowym tempie trybuny, posiadające nawet loże i fotele. Gdyby piętrowe trybuny ustawić w jeden rząd, to ciągnęłyby się one na przestrzeni 45 km. Większość miejsc na trybunach jest już zamówiona.

Konflikt między Stalinem
A WOROSZYŁOWEM

Ze źródeł angielskich donoszą, iż między Stalinem a Woroszyłowem doszło do ostrego starcia na tle aresztowań oficerów sztabu generalnego dokonanych przez G. P. U. Stalin miał jakoby grozić Woroszyłowowi, iż każe i jego aresztować, na co marszałek miał odpowiedzieć, iż armia jest przygotowana na to i że w takim razie pokusi się o wzięcie całej władzy w swoje ręce.

—ooo—

Pociąg popularny
„Na XVII Bal Warszawa swej Politechnice"

Tow. Bratn. Pom. Stud. Polit. Warsz. przy współudziale Ligi Popierania Turystyki organizuje pociąg popularny na wielki doroczny reprezentacyjny bal p. n. „Warszawa swej Politechnice". Pociąg odjeżdża ze stacji Częstochowa w dn. 6 lutego r. b. o godz. 12.22 przyjazd do Warszawy — godz. 17.33, w drogę powrotną wychodzi z Warszawy w dn. 7 lutego o godz. 18.00 przychodzi do Częstochowy o godz. 22.50. Ze stacyj położonych w promieniu 20—150 klm. od Częstochowy posiadaczom kart kontrolnych przysługuje 50 proc. zniżka na dojazd do pociągu popularnego. Koszt karty uczestnictwa wynosi 15 zł. 80 gr. wraz z biletem wstępu na bal. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje w Sosnowcu f-ma Wł. Czechowskiego ul. 3 go Maja 8 f-ma Wł. Br. Garlińskiego, ul. 3-go Maja 19, w Dąbrowie Górn. — księgarnia „Znicz" dom p. J. Ringman uli. Sienkiewicza 1, w Katowicach — Księgarnia Katolicka", ul. św. Jana 14. Bal „Warszawa swej Politechnice" uświęcony wieloletnią tradycją największej imprezy karnawałowej w Polsce gromadzi rok rocznie kilka tysięcy osób w 25 artystycznie dekorowanych salach. Wspaniałe atrakcje rozrywkowe, udział znanych artystów sceny i ekranu, 7 czołowych orkiestr i zespołów jazzowych —dają wszystkim uczestnikom Balu możność spędzenia jedynej w swoim rodzaju nocy karnawałowej w gościnie u swych akademików. A więc w sobotę 6 lutego o godz. 23.00 w Gmachu Głównym Politechniki w Warszawie przy ul. Polnej.

—ooo—

„Papa się żeni"
NAJNOWSZA POLSKA KOMEDIA FILMOWA.

Każda nowa premiera polskiego obrazu oczekiwana jest z wielkim zaciekawieniem. Przed ukazaniem się na ekranie nowego filmu, wszyscy zadają sobie pytanie, czy zajmie on w dotychczasowym naszym dorobku kinematograficznym pozycję ujemną czy dodatnią.

Znana z produkcji filmów polskich wytwórnia „Leofilm" zademonstruje wkrótce na ekranie kina „Palace" arcyzabawną komedię muzyczną pt. „PAPA SIĘ ŻENI", wg. utworu Wincentego Rapackiego z Lidią Wysocką, Jadzią Andrzejewską, Zamińską, Franciszkiem Brodniewiczem, Antonim Fertnerem, Stanisławem Sielańskim i Władysławem Grabowskim na czele. Reżyserował Michał Waszyński. Muzykę skomponował Henryk Wars.

Zdaniem tych, którzy mieli już możność obejrzenia tego filmu, „PAPA SIĘ ŻENI..." zajmie w polskiej produkcji na sezon 1936-37 przodujące miejsce.

Polska komedia muzyczna „PAPA SIĘ ŻENI.." wywoła zrozumiałe zainteresowanie wśród publiczności kinowej naszego miasta

Z KRAJU

ZGINĘŁO 106 WAGONÓW DRZEWA.

Bywały już rozmaite zdarzenia, ale zniknięcie bez śladu 106 wagonów drzewa to chyba już wypadek godny specjalnej uwagi. Pewien przedsiębiorca handlowy w Warszawie wystąpił przeciwko kolei o odszkodowanie w wysokości 71000 zł. Nabył on w Białowieży ogółem 106 wagonów drzewa, które jednak nie nadeszły na miejsce przeznaczenia. Kolej jednak zastawiała się tym, że jest w posiadaniu listu frachtowego, podpisanego przez kogoś z „domowników" i na tej podstawie w pierwszej instancji sprawa o odszkodowanie została oddalona. Proces toczy się dalej.

SKUTKI MROZU.

W północnych powiatach Wileńszczyzny wymarzły prawie wszystkie sady. W wielu miejscach wskutek dużego mrozu popękały szyny kolejowe.

NOWE POKŁADY RUDY ŻELAZNEJ.

W kamieniołomach pełczańskich, w pow. dubieńskim, natrafiono na pokłady rud żelaznej. Podjęte zostały badania, celem ustalenia wartości pokładów i możliwości ich eksploatacji.

FOKI NA BAŁTYKU.

Na wysokości Jastarni na krze lodowej płynącej w kierunku zachodnim rybacy zaobserwowali gromadę fok w liczbie 6 sztuk, wylegujących się na słońcu. Pojawienie się tych ssaków świadczyłoby o dalszym trwaniu mrozów na Bałtyku.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

Nastroje polityczne a lekarze
Tajemnicza epidemia na Syberii

Władze sowieckie są poważnie zaniepokojone wybuchem tajemniczej epidemii wśród ludności syberyjsk. Dziwna choroba, która w okręgu zabajkalskim objęła po nad 20.000 osób, objawia się najpierw bólami w kościach podobnymi do zwykłych niedomagań przy grypie. Stopniowi niedomagania te obejmują mięśnie i

kończą się niedowładem nóg i rąk.

Wybuch nieznanej epidemii wywołał wśród ludności miejscowej paniczne nastroje. Mieszkańcy uważają chorobę za dopust Boży i karę za krwawe zbrodnie bolszewików. Wrogie dla bolszewizmu nastroje powstałe na tym tle wśród ludności syberyjskiej, przybrały takie rozmiary, że wysłana do okręgu zabajkalskiego, gdzie jest największe nasilenie epidemii, specjalna komisja lekarska musiała wrócić do Moskwy, gdyż

ludność nie dopuściła lekarzy do łoża chorych.

Obserwacje poczynione w tych warunkach przez lekarzy nie dają dostatecznego materiału dla wykrycia istoty nowej epidemii, która szerzy się w zastraszający sposób, ogarniając coraz to nowe okręgi.

Tajemnice procesu moskiewskiego

Wyrok na Piatakowa, Radka, Sokolnikowa i towarzyszy już zapadł. Mimo to poniższe uwagi na temat procesu moskiewskiego, pisane tuż przed wyrokiem, nie straciły nic z aktualności oświetlenia tego procesu.

Proces 17 członków t. zw. równoległego centrum opozycyjnego z Karolem Radkiem i Jerzym Piatakowem na czele, dobiega końca. Jak na taśmie filmowej przed oczami widzów w zawrotnym tempie przesuwają się poszczególne fragmenty akcji opozycyjnej, zmierzającej do obalenia Stalina i jego zwolenników, kurczowo trzymających się władzy. Film moskiewski został znakomicie wyreżyserowany i każdy z bohaterów tego filmu odegrał swoją rolę według z góry ustalonego scenariusza.

Scenariusz ten opracowany został przez doświadczonych kierowników GPU a głównie przez b. szefa osławionej komisji kontroli partyjnej a obecnego generalnego komisarza bezpieczeństwa Jeżowa.

Proces moskiewski ujawnił niebywały rozkład partii komunistycznych i demoralizację panującą na szczytach sowieckich. Na ławie oskarżonych znaleźli się nie przeciętni członkowie, lecz wybitni a nawet zasłużeni dla rewolucji październikowej działacze komunistyczni, którzy zajmowali wysokie stanowisko państwowe. A więc przede wszystkim Karol Radek, chluba publicystyki sowieckiej, przyjaciel Lenina i wielokrotny emisariusz Kominternu, który nieraz spełniał niebezpieczne zadania i zlecenia w państwach kapitalistycznych. Jerzy Piatakow, wielokrotny komisarz finansów a ostatnio zastępca Ordżonikidze, komisarza ciężkiego przemysłu. Sokolnikow - Bryliant — wysoki dygnitarz sowiecki, b. ambasador sowiecki w Londynie i niedawno jeszcze zastępca komisarza Litwinowa. Lifszyc, który również zajmował wysokie stanowisko w rządzie sowieckim i zaledwie przed dwoma laty był zastępcą komisarza komunikacji, potężnego Łazarza Kaganowicza. Inni oskarżeni także zajmowali wysokie stanowiska w administracji sowieckiej.

Jakaż była koncepcja polityczna równoległego centrum opozycyjnego, kierowanego, jak twierdzi oskarżenie, przez Trockiego - Bronszteina z zagranicy? Powrót do form kapitalistycznych przynajmniej częściowy, anulowanie ostatnich reform Stalina a mianowicie kolektywizacji rolnictwa i t. w. uprzemysłowienia oraz wprowadzonej ostatnio racjonalizacji pracy pod płaszczykiem t. zw. metod stachanowskich, zmuszających robotników do maksymalnego wysiłku pracy. W dziedzinie polityki zagranicznej opozycjoniści, jak twierdzi akt oskarżenia, dążyli do ustalenia pewnego kompromisu z państwami kapitalistycznymi a w pierwszym rzędzie z Niemcami i z Japonią. W razie dojścia do władzy opozycjoniści zamierzali nawet uczynić pewne ustępstwa terytorialne na rzecz tych państw. Niepozbawionym znaczenia jest ten fakt, że jak twierdzi akt oskarżenia i jak potwierdzili to w swych zeznaniach oskarżeni, wykorzystywali oni termenty nacjonalistyczne na Ukrainie i na Kaukazie celem pozyskania separatystów ukraińskich i gruzińskich dla walki przeciwko Stalinowi. Według układu zawartego z opozycjonistami ukraińskimi równoległe centrum opozycyjne uznawało zasadę niepodległości Ukrainy, która miała powstać na drugi dzień po przewrocie antystalinowskim. Wszyscy oskarżeni przyznali się do popełnienia aktów sabotażu gospodarczego, który miał na celu dezorganizację przemysłu i wywołanie niezadowolenia wśród robotników. Osobne miejsce w tej robocie dywersyjnej zajmują katastrofy kolejowe, organizowane celowo przez oskarżonych. Również trudności aprowizacyjne miały powstawać na tle akcji wywrotowej opozycjonistów.

Tendencje oskarżenia 17 trockistów są zbyt wyraźne, aby ich nie zrozumieć. Oto w roku bieżącym kończy się druga piatiletka stalinowska. 10 lat dokonywał Stalin najrozmaitszych eksperymentów gospodarczych w rozległym państwie sowieckim. W początku pierwszej piatiletki Stalin uroczyście przyrzekł poprawę gospodarczą w razie pomyślnego urzeczywistnienia piatiletki. Pech chciał, że właśnie z końcem pierwszej piatiletki, to znaczy w latach 1932—1933 zrujnowane przez kolektywizację rolnictwo nie mogło dostarczyć normalnej ilości zboża i w Sowietach a zwłaszcza w żyznej onegiś Ukrainie nastąpiła niebywała straszliwa klęska głodu, ofiarami której padły milionowe rzesze pracujących robotników i włościan. Aby ratować swoją sytuację Stalin zahamował nieco szybkie koło swych reform ekonomicznych i ułożył plan drugiej piatiletki pod hasłem zwiększenia wydajności produkcji rolniczej i przemysłu konsumcyjnego. Kazał nadać kolektywom rolnym ziemię na wieczne władanie, rozbudować fabryki przemysłu lekkiego i zmniejszyć nieco na westycje w przemyśle ciężkim, którego rozwój raptowny i nienaturalny był skutkiem pierwszej piatiletki. W związku z tymi reformami nastąpiła jak gdyby lekka poprawa na sowieckim rynku gospodarczym. Poprawa ta jednak trwała krótko. Rozluźnienie w sowieckim aparacie gospodarczym było przyczyną nowego przesilenia gospodarczego i nagłego skoku cen artykułów pierwszej potrzeby. Na tym tle zapanowało wśród robotników ostre niezadowolenie, pogłębione wprowadzeniem metod stachanowskich, to znaczy tailoryzacji i wyciskania z każdego robotnika maksymalnych wyników pracy. To jest tło, na którym zrodziły się ostre fermenty polityczne, skierowane przede wszystkim przeciw ko Stalinowi.

Trzeba było więc wykazać, że ruch opozycyjny przeciwko Stalinowi jest dziełem obcych agentur faszystowskich i że przywódcy tego ruchu są zdrajcami ojczyzny socjalistycznej. Trzeba było pozbawić ten ruch głów kierowniczych oraz nazwisk, na które jeszcze pada cień Lenina i które mogą stać się ośrodkiem politycznym i kierowniczym wzmagającej się fali antystalinowskiej. Przed 6 miesiącami zniszczono Zinowiewa, Kamieniewa i innych wybitnych opozycjonistów. Obecnie druga transza padnie u ściany osławionego więzienia na Łubiance. Nie wyczerpie to jednak mnożących się zastępów przeciwników Stalina. Już bowiem za parę miesięcy zapowiada się nowy proces przywódców t. zw. opozycji prawicowej. Bohaterami tego procesu będą Mikołaj Bucharin, do niedawna redaktor naczelny „Izwiestii", Aleksy Rykow, b. premier sowiecki, Uglanow, b. prezes sowietu moskiewskiego oraz inni.

Wśród krwawych oparów masowych straceń przeciwników Stalina zarysowuje się narazie jeszcze niewyraźnie zagadkowa postać najmłodszego marszałka czerwonego, Tuchaczewskiego, którego nazwisko padło na sali trybunału wojskowego podczas obecnego procesu.



Po procesie Piatakowa, Radka, Sokolnikowa i tow. zapowiedziany jest na kwiecień nowy sensacyjny proces, którego główną postacią będzie Bucharin, były redaktor „Izwietii". Na ilustracji Bucharin jeszcze uśmiechnięty, a więc przed aresztowaniem.

Ci, co wygrali milion

Zakopane ma w tym roku szczęście. Pogoda jakby stworzona dla narciarzy którzy zjeżdżają tysiącami ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej.

A teraz w dodatku fortuna obdarzyła mieszkańców perły uzdrowisk polskich główną wygraną czwartej klasy trzydziestej siódmej Loterii Państwowej - milionem złotych.



Panowie Otto Federowicz i Roman Ignaczak reprezentują, prócz siebie, jeszcze grono dziesięciu innych współpracowników Sanatorium Czerwonego Krzyża.

Grono to zakupiło wspólnie sześć ćwiartek różnych losów i właśnie na jedną z nich, oznaczoną numerem 57.592, a wybraną przez p. Federowicza padła główna wygrana.

O tym szczęśliwym fakcie dowiedział się pierwszy p. Federowicz, dzięki transmisji radiowej. Gdy zawiadomił o tym kolegów, ci byli przekonani, że chodzi to żart, dopiero gdy wiadomość potwierdził poinformowany bezpośrednio u źródła kolektor, powszechna radość.

Na każdego z dwunastu uczestników przypadnie przeszło 16.600 złotych, jest to suma, z którą już można coś rozpocząć.

Właścicielem drugiej ćwiartki jest



p. Wojciech Stopka Borowy, gazda z Kościelisk. Jako mistrz ciesielski i specjalista w swoim zawodzie jest instruktorem szkoły przemysłowej, gdzie też zastała go wiadomość o wygranej.

Pan Stopka Borowy jest człowiekiem zrównoważonym i dlatego, chce przyjąć miłą wieść ze zrozumiałą radością, to jednak nie jest nią oszołomiony.

Natomiast wielkie wrażenie było udziałem małżonki p. Stopki Borowego, która nawet nie wiedziała, że mąż jej gra na Loterii Państwowej.



Pani Emilia Pulnerowa i mąż jej Wawrzyniec, mularz z zawodu, są właścicielami trzeciej ćwiartki „milionowego" numeru. Przypadek zrządził, że numer ten dostał się do ich rąk, a dzięki jeszcze szczęśliwemu przypadkowi „przysporzył" on swym właścicielom 200.000 złotych.

Państwo Pulnerowie zamierzają zużyć wygrane pieniądze na budowę domu. Szczegóły dotyczące pozostałej ćwiartki, będą podane później.

Oczywiście wszyscy nowokreowani ćwierćmilionerzy zaopatrzyli się już w losy do pierwszej klasy trzydziestej 38. Loterii Państwowej. Ale przede wszystkim zrobić to powinni ci, którym się jeszcze nie poszczęściło, bo przecież i oni mają szanse wygrania w ciągnieniu, które rozpocznie się 18 lutego.

W dniu 30 b. m. w kościele parafialnym w Strzemieszycach został pobłogosławiony przez ks. prałata Rogójskiego związek małżeński między urzędnikiem—technikiem p. Mieczysławem Nogieciem, a p. Ireną Banasikówną. Młodej parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże".

Refleksje

Tragedia ziemianki

Na terenach po wybranym dla kopalni piasku między Dębową Górą a Niwką jest duża kolonia ziemianek, w których mieszkają ludzie. Teraz, gdy ziemianki zasypane są śniegiem, nic nie wskazuje, że są tu gniazda ludzkie że pod białą pokrywą, jak nieśmiała roślina zbóż ozimych, schronił się człowiek w oczekiwaniu nie tyle wiosny kalendarzowej, ile raczej utęsknionego ocknienia się życia, które ciemne jest i pochmurne.

Podczas tego oczekiwania zdarzy się czasem tragedia, a na drugi dzień przy śniadaniu czytamy z niepokojem w sercu, że w jednej z ziemianek cała rodzina uległa zaczadzeniu i że jednej z osób nie udało się uratować, że poniosła śmierć. Jeżeli się doda, że osoba ta liczyła 16 lat, to przecież wszystko jest już tak zrozumiałe, że ta śmiertelna cisza zaczadzonej ziemianki zda się biegnie ulicami niemiłosiernego miasta i przeraźliwym krzykiem rozpaczy chce obudzić serca, które zasklepiły w wygodnym cieple ogrzanych domostw.

W nizinach ludzkiego bytowania, w małych izdebkach bezrobotnych utrzymuje ludzi przy życiu taka oto krzepiąca ich filozofia: — Raz na dzień zjeść chleb z wodą, byle w ciepłym kącie mieszkania.

Bo to wcale nieprawda, że najgorszym wrogiem człowieka jest głód. O wiele posępniej wygląda życie, gdy nie ma się gdzie schronić, przed burzą śniegową, przed mrozem 20-stopniowym, przed przeraźliwą ciszą nocy zimowej, która przytłacza człowieka bezdomnego ciężarem mroźnej obojętności, wielkością swoich spraw wiecznych.

Samotny i rozpaczliwie bezradny jest człowiek który pod gołym znalazł się niebem, nie ma nadziei znalezienia własnego, cichego kąta, w którym by się ogrzał i poczuł w sobie siłę do trwania.

A cóż powiecie o tej gromadce bezdomnych, wśród których są i dzieci, co to sypiają w ustępie posesji Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Kołłątaja w Sosnowcu. Bo i są tacy, którzy sypiają w ustępach.

Ogrom tragedii ludzkiej przeraża, gdy jej się spojrzy w krwawe ślepia z chęcią znalezienia prawdy. Tu już nie trzeba wywoływać uczucia miłosierdzia, tu już nie chodzi o plasterek pomocy charytatywnej, ani o nikomu nieprzydatne dobre słowo litości, ale o jakiś głęboki wstrząs społeczny, o podniesienie się do poziomu prawdziwego człowieczeństwa, bo dopóki człowiek sypia nad dołem kloacznym, albo jak zwierzę w ziemi daleko nam do tego abyśmy dumni byli z naszej ludzkiej umiejętności organizowania życia społecznego.

Niepodobna myśleć o tym bez uczucia straszliwego przygnebienia, że czad truje ludzi w ziemiankach, że w zaduchu ustepów sypiają dzieci.

Jakże muszą te ludzkie istoty zazdrościć psom, które mają własne, ciepłe budy.

Ćw.

Problemy dnia

Młodzież robotnicza i książka

Czytelnictwo rozwija się coraz bardziej

Natłoczony wagon. Jest godzina 7-ma rano. Publiczność, to robotnicy i urzędnicy śpieszący do swych zajęć. Na jednej z ławek dwóch 15 — 16-letnich chłopców roziskrzonym okiem przebiega stronice jakichś ciekawych książek.

Zaglądam przez ramię, by zobaczyć tytuły.

Jeden czyta Wagnera „Podług słońca i gwiazd", a drugi „Mój Żyrardów" Hulki-Laskowskiego

Za zamarzniętą szybą okienną mignął czerwony gmach fabryczny. Jeden z chłopców oderwał wzrok od książki i poruszył się z zaniepokojeniem.

— Patrz, znowu przejechaliśmy przystanek. Już trzeci raz w tym tygodniu.

Taki wypadek nie jest rzadkością. Młodzież robotnicza zaczyna coraz więcej czytać. Zajęci w fabrykach i w warsztatach do godz. 4-tej popoł., po obiedzie jeżdżą do odległej częstokroć szkoły dokształcającej, jedynie więc niedzielę mogą poświęcić całkowicie na czytanie. Gdy książka jest ciekawa, kradnie się każdą chwilę wolnego czasu, by przeczytać choć kilka zdań. Czyta się ją wszędzie: w czasie przerw w pracy, idąc ulicą, czekając na przystankach. Książka pochłania do tego stopnia uwagę młodocianych czytelników, że niejednokrotnie zapominają gdzie mają wysiąść z wagonu i muszą wracać do przejechanego przystanku.

Jakie książki najbardziej interesują młodzież robotniczą?

W miesięczniku „Szkoła Dokształcająca Zawodowa" znajdujemy wyniki ankiety, przeprowadzonej na terenie jednej z publicznych szkół dokształcających zawodowych.

Otóż największym powodzeniem w roku szkolnym 1935/36 cieszyła się książka Hulki-Laskowskiego pod tytułem „Mój Żyrardów" (22 wypożyczeń)

Dalej idą: A. Gerbault — „Sam przez Atlantyk" (19 wypożeń), H. Górska — „Nad czarną wodą" — (18 wypożyczeń), Wł. Wagner — „Podług słońca i gwiazd" (16 wypożyczeń) Soint Exypery — „Nocny lot" (16 wypożyczeń), J Giżycki — „Biali i czarni" (14 wypożyczeń).

Na podstawie tej statystyki można stwierdzić, ze młodzież szkół zawodowych przede wszystkim czyta książki o podróżach i wyczynach sportowych (Gerbault, Wagner, Saint Exupery i in.).

Podróże dają młodzieży obraz życia ludów nieznanych, zaciekawiają przejściami podróżników, budząc chęć naśladowania. Ostatni motyw często jest podkreślany w ankiecie.

Tak „Mój Żyrardów", jak „Nad czarną wodą" Góórskiej dowodzą, że młodzież interesuje się książkami, opisującymi miejscowości i środowiska dobrze im znane. Jeden z chłopców motywuje swe zainteresowanie książką Hulki-Laskowskiego tym, że obrazuje ona środowisko mu nie obce, że autora jej zna z widzenia, mieszkając stale w Żyrardowie.

Szczupły teren jednej tylko publicznej szkoły dokształcającej zawodowej nie pozwala na wyciąganie ogólniejszych wniosków. Tym nie mniej spostrzeżenia, poczynione przez autora, są niezmiernie ciekawe. Wśród młodzieży robotniczej daje się zauważyć stopniowy wzrost zainteresowania książką. Jest to objaw więcej niż pożądany.

Teraz już innych czynników rolą jest postarać się, by rozporządzające bardzo skromnymi środkami biblioteki szkół dokształcających zawodowych posiadały wartościowy dobór książek i mogły pogłębiać zainteresowania młodzieży, pracującej zawodowo.

Młodziez gimnazjalna prowadzi ciekawą i owocną akcję. W każdym prawie domu są wartościowe książki, które po przeczytaniu bezużytecznie przewracają się z kąta w kąt. Uczniowie gromadzą te książki i w formie skompletowanych bibliotek wysyłają dla polonii zagranicznej.

Czy w innych domach młodzież gimnazjalna nie znalazłaby tez książek, nadających się do bibliotek szkół dokształcających zawodowych?

J. B.

Uroczyste nabożeństwa

w dniu imienin P. Prezydenta Rzplitej

W związku z przypadającymi w dniu 1 lutego b. r. imieninami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, zarząd miejski w Sosnowcu oraz wszystkie organizacje wchodzące w skład Federacji polskich związków obrońców ojczyzny zapraszają społeczeństwo m. Sosnowca do jak najliczniejszego wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie na intencję Pana Prezydenta, które odbędzie się w kościele parafialnym W. N. P. M. w Sosnowcu w poniedziałek o godz. 10-ej.

* * *

Jutro o godz. 9.30 rano w miejscawym kościele parafialnym w Dąbrowie z okazji imienin p. Prezydenta Ignacego Mościckiego odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele samorządu, władz miejscowych, szkolnictwa i organizacyj społecznych.

* * *

W dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, odbędzie się jutro o godz. 10 ej rano w kościele parafialnym w Będzinie nabożeństwo na intencję Dostojnego Solenizanta.

Na nabożeństwo proszeni są o przybycie przedstawiciele miejscowych władz, urzędów, instytucyj, organizacyj, oraz miejscowe społeczeństwo.

Delegacje stowarzyszeń proszone są o wzięcie udziału w nabożeństwie ze sztandarami.

Stos na rynku katowickim

Spalono książki szkolne

Prasa niemiecka donosi o niezwykłym zajściu, jakie rozegrać się miało na rynku w Katowicach.

Gromada około 200 mężczyzn ułożyła na rynku katowickim drewniany stos i rzuciła nań kilka egzemplarzy książki szkolnej, wydanej dla szkół średnich, przez zakład Ossolińskich we Lwowie. Książki oblano benzyną i podpalono.

Do zgromadzonego tłumu przemówił przygodny mówca, podnosząc, że spalona na stosie książka szkolna zawiera ciężkie obelgi pod adresem ludności górnośląskiej. Szczególnie obelżywa dla Ślązaków i mieszkańców Katowic ma być zamieszczona w spalonej ksiąuce praca Ferdynanda Goetla.

W pracy tej autor wypowiadać ma bardzo ujemne a nawet obraźliwe sądy o kobietach i mężczyznach na Górnym Śląsku i w Katowicach.

Prasa niemiecka na wschodzie Rzeszy opisuje szczegółowo niezwykłe zajście katowickie i oczywiście nie tai radości z przyczyn, które wywołały oryginalny ten protest.

Należy oczekiwać, że Ferdynand Goetel, jako przez dzienniki niemieckie wymieniony autor, oraz powołane władze szkolne wyjaśnią jak najprędzej o jaką tu chodzi książkę szkolną i jakie w niej zawarte są obelgi pod adresem ludności śląskiej.

DRZAZGI.

Coraz więcej wegla

Mimo chwilowych wahań nasz węgiel zdobywa coraz więcej nabywców.

W konwencji węglowej odbyła się konferencja z udziałem francuskich importerów węglowych. W ubiegłym roku importerzy ci zakupili u Polsce 1.300 000 ton węgla.

Teraz zakupią więcej.

Poraz też pierwszy w dziejach polskiego przemysłu węglowego z portu gdyńskiego odpłynął statek z polskim węglem aż do dalekiej Islandii. Północna ta wyspa zakupiła narazie 5000 ton.

Później zakupi więcej.

Niechajby i robotnicy mieli jakąś korzyść z tej poprawy na rynku węglowym.

Przy głośniku

STRZAŁ NA POKŁADZIE.

Dziś o godz. 16.20 nadaje Teatr Wyobraźni premierę komedii Pawła Hansena pt. „Strzał na pokładzie".

Na wielkim transoceanicznym parowcu ginie zamordowany bankier. Kto jest sprawcą zbrodni. Wszystkich na upartego można by podejrzewać i policja ma wiele z tym kłopotu. W końcu amator detektyw wszystko odkryje i wyjaśni. Intryga w tej koncepcji jest przeprowadzona tak zręcznie, splot zagadek jest tak pomysłowy, że z niesłabnącym napięciem czekać będą słuchacze na tradycyjne: „aresztuję w imieniu prawa", nie wiedząc do końca do kogo ten zwrot będzie skierowany.

POGODNA NIEDZIELA.

Polskie Radio przygotowuje na dziś szereg audycji, dzięki którym radiosłuchacze spędzą przy swych odbiornikach wiele beztroskich i wesołych chwil. Poza przedpołudniowym koncertem z płyt, wykonanym przez najlepsze orkiestry salonowe zagranicy, nadany zostanie o godz. 14.30 koncert muzyki lekkiej w wykonaniu zespołu „Almar - Otter". Popołudnie późniejsze, o godz. 17.00 przyniesie ulubiony „podwieczorek przy mikrofonie" z udziałem, jak zawsze, Małej Orkiestry Polskiego Radja i świetnych solistów. O godz. 22.00 melodie Warsa z popularnych polskich filmów dźwiękowych w wykonaniu Adama Astona i zespołu instrumentalnego, na koniec zaś o godz. 22.30 nadana będzie muzyka taneczna z płyt. Tak więc niedziela zapowiada się naprawdę karnawałowo.

O wszystkim po trochu...

Jubileusz szczoteczki do zębów—Pałac z lodu na wystawie światowej w Paryżu — Apoteoza wojny domowej — Kat francuski powiększył szeregi bezrobotnych

Bez żadnego echa w prasie minął 150-ty jubileusz szczoteczki do zębów. A przecie niektórzy twierdzą, że stopień cywilizacji danego kraju mierzy się ilością używanych szczoteczek, przy pomocy których utrzymuje się w porządku jamę ustną. Pierwsza szczoteczka do zębów ukazała się na jesień 1780 roku w Londynie i jak każda rzecz nowa przyjęta została niegoł z wielką ironią. Ale nie przeszkodziło to temu, ażeby popularność jej ciągle wzrastała i aby uważano ją za przedmiot codziennego użytku. W przeddzień rewolucji zaczęły jej używać nawet damy dworu wersalskiego.

Ale nie brak było, oczywiście, matołków, którzy w niewinnej szczoteczce widzieli zakusy diabła na moralność świata... I jak zwykle, nie prostaczkowie występiwali przeciwko tej nowej zdobyczy higieny, lecz lekarze, ludzie oświeceni, od których raczej należałoby się spodziewać propagandy czystości...

W jednym z pism z 1799 roku niejaki dr. Moussi pisze:

— Nasza moda, powołując się fałszywie na zasady higieniczne, wkracza już na teren jawnego barbarzyństwa... Do takich objawów zdziczenia należy zaliczyć rozpowszechniający się ostatnio zwyczaj czyszczenia zębów szczoteczkami, jak gdyby wszechmocna natura nie troszczyła się sama o należyte utrzymanie w czystości naszego organizmu...

W jaki sposób natura czyści człowiekowi zęby, tego szanowny pan doktór nie wyjaśnił... Życie przeszło jednak ponad jego wywodami, jak już nieraz przechodziło nad zacofaniem i kołtuństwem w innych dziedzinach...

• • •

W Paryżu mówi się obecnie bardzo wiele na temat „cudów" tegorocznej wystawy światowej. Organizatorzy wystawy starają się wymyśleć coś takiego, co ściągnęłoby turystów z najdalszych zakątków świata. Luna-Park, wesołe miasteczka, podziemne labirynty i inne tego rodzaju zabawy straciły już swą atrakcyjność od chwili, gdy tego rodzaju miejsca rozrywek znajdują się już niemal w każdym większym mieście europejskim.

Postanowiono więc urządzić coś innego — pałac z lodu... Ma to być budynek, wysokością odpowiadający Arce Tryumfalnej, przy czym od góry do dołu cały pokryty będzie śniegiem bez względu na upał i działanie słońca.

Wewnątrz tego pałacu z lodu panować będzie odpowiednia temperatura, oczywiście poniżej zera. Za niewielką opłatą zwiedzający wystawę będą więc mogli przenieść się na biegun północny. Pałac z lodu będzie cieszył się niewątpliwie wielką frekwencją, bo któż nie będzie chciał zaznać przez kilka chwil sybirskiego chłodu wśród sierpniowego żaru?...

Jeden z felietonistów paryskich, witając oryginalny pomysł organizatorów, stawia następujące pytanie:

— Czy gościom pałacu z lodu będzie się rozdawało futra i antygrypowe pigułki?

• • •

Znana jest powszechnie deklaracja Marinettiego, czołowego poety włoskiego, w sprawie wojny. Marinetti uważa, że wojna jest szlachetną próbą sił narodów i jak pewne środki lecznicze oczyszczają krew, tak wojna oczyszcza organizm narodowy.

Obecnie w prasie włoskiej ukazał się drugi tego rodzaju artykuł innego pisarza, Francesco Copolla, na temat wojny domowej.

Nawiązując do krwawych, tragicznych wypadków hiszpańskich, pisarz włoski pisze:

— Wojna domowa nie powinna nikogo przerażać!... Jest ona groźna tylko dla starszych schorzałych narodów, które drogą anarchii staczają się ku niewoli. Dla narodów, pełnych życiowej energii wojna domowa jest raczej dowodem odrodzenia i zdolności twórczej. Takie jest nieubłagane prawo historii"...

Biedna historio... Co z ciebie robią...

* * *

Z dniem pierwszego stycznia bieżącego roku szeregi bezrobotnych w Europie powiększyły się o jedną osobę — Anatola Deiblera, kata francuskiego. Przeszedł on na emeryturę. W ciągu sprawowania swych funkcyj zawodowych przetransportował on na drugi świat kilkaset osób. Zdołał również zebrać odpowiedni kapitalik na czarną godzinę. Jego pensja wynosiła 120.000 franków rocznie, nie licząc dodatków. Jeżeli wziąć pod uwagę, że jest on człowiekiem skromnym i posiada nieliczną rodzinę — żonę i córkę — nic więc dziwnego, że zdołał sobie w ciągu swej pracy zaoszczędzić tyle, by teraz żyć spokojnie.

Znalazł się już zastępca, jego siostrzeniec — Andre Aubrecht. Pomagał on swemu wujkowi jeszcze dawniej, a teraz stał się samodzielnym katem. Liczy on obecnie 38 lat. Jest żonaty i ma 9-letnią córeczkę. Po raz pierwszy asystował przy wykonaniu kary przed 20-tu laty. Posiada więc odpowiednią praktykę...



W Tunisie francuskim wzrastają nastroje wolnościowe. Ostatnio odbył się wielki wiec protestacyjny Arabów, domagających się prawa stanowienia o sobie.



Poczta włoska wypuściła nowe znaczki z portretem króla i napisem w języku włoskim i amharyjskim — „włoska poczta kolonialna".

Najbardziej wysunięty port na północy

Rosja Sowiecka buduje na północnym wybrzeżu Syberii w pobliżu wyspy Dickensa nowy port. Port ten budowany jest według najnowszych zdobyczy techniki. Posiadać będzie urządzenie przeładunkowe, stację radiową, zakłady elektryczne. Służyć będzie przede wszystkim jako port węglowy dla statków, kursujących na północnych morzach. Stałe zapasy węgla będą wynosić 37.000 ton. Budowa portu ma być ukończona w roku 1937.

Do tej pory najdalej na północ położonym portem były norweski Hammerfert oraz port w Archangielsku które w żegludze arktycznej odegrały dużą rolę.

Wieloryby popełniają samobójstwa

Uczniowie łowiący ryby w jednej z zatok Kapstadu, przylądka południowo - afrykańskiego, zobaczyli wielką ilość płynących wielorybów, czyniących wielki hałas i wyrzucających w górę duże strumienie wody. Chłopcy uciekli, obserwując z ukrycia to niezwykłe zjawisko.

Wieloryby, omijając piaszczyste wydmy, rzucały się o skały nadmorskie, broczące obficie krwią. Gdy fale odpłynęły na brzegu znaleziono 50 martwych wielorybów. Uczeni przypuszczają, że masowe te samobójstwa popełniały wieloryby z przestrachu z powodu trzęsienia ziemi, jakie miało miejsce na dnie morskim. Przypuszczenia swoje opierają uczeni na tym, że powierzchnia morza przed tym wypadkiem silnie fosforyzowała. Obecnie bawi w tym miejscu ekspedycja naukowa południowo - afrykańskiego muzeum w Johannesburgu, która bada przyczyny śmierci masowej wielorybów.

CIEKAWE OPOWIADANIA

Ostatni Mohikanin chce się ożenić

„Poszukuję żony czystej mohikańskiej rasy"

„Młody człowiek w celach małżeńskich chciałby poznać młodą dziewczynę czystej, mohikańskiej rasy".

Takie ogłoszenie ukazało się niedawno w licznych dziennikach amerykańskich. Oczywiście, tekst ten zwrócił uwagę czytelników. Reporterzy zajęli się sprawą i zrobili z niej wielką sensację. W gazetach poczęły na ten temat ukazywać sę wielkie artykuły, radio zaś rozsyłało apele o następującej treści:

— Jeśli gdziekolwiek w Stanach Zjednoszonyrh żyje kobieta, która mogłaby się powołać na swe czyste mohikańskie pohodzenie, niech się zgłosi, ażeby założyć rodzinę z ostatnim męskim potomkiem indyjskiego szczepu Mohikanów....'

Teraz całe Stany Zjednoczone, od Nowego Jorku do San Francisco i od Bostonu do Los Angeles mówią o Haroldzie Tanta Quidjeon, owym indyjskim młodzieńcu, który podał ogłoszenie do gazety i cały kraj znajduje się w pogoni za nieznaną narzeczoną „Ostatniego Mohikanina".

Harold Tanta Quidjeon żyje w Norwich w stanie Connectirut. Ojciec jego jest podoficerem straży nadbrzeżnej, siostra zaś, czerwonoskóra dziewczyna jest bardzo utalentowaną studentką uniwersytetu Pensylvania. Zajmuje ona się głównie etnograficznemi studiami starych obyczajów indiańskich i wydała już kilka książek na ten temat. Obecnię młoda Indianka jest na posadzie w „Indian Office" amerykańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Z tego wszystkiego wynika, że chodzi tu o rodzinę indyjską, która, jak wiele innych całkiem dostosowała się do sposobu życia białych.

Młody Quidjeon do niedawna ubierał się tak samo, jak biali. Bolało go bardzo, że siostra jego wyszła za mąż za Irlandczyka, ale musiał się na to zgodzić. Teraz jednak w młodego człowieka wstąpił stary duch indyjski, i mimo, że nie widział on nigdy w życiu swych towarzyszy rasy, żyjących w rezerwatach, chce on przyczynić się do tego, by szczep Mohikański, którego ostatnim potomkiem jest właśnie on, nie wymarł.

Ojciec Quidjeona z pietyzmu zachowa do dzisiejszego dnia wykazy genealogiczne, które dowodzą, że rodzina jego pochodzi bezpośrednio od bohaterskich, słynnych wodzów Mohikańskich. W nowocześnie urządzonym ich domu wiszą jeszcze stare ubiory i ozdoby z piór odważnych wodzów indyjskich, którzy dawno już spoczywają w grobach.

— Jesteś ostatnim męskim potomkiem naszej rodziny — mówił często ojciec do Quidjeona.

Możliwe jest, że właśnie te słowa wywołały nagłą zmianę w młodym człowieku, który dotychczas żył jak każdy inny nowoczesny Amerykanin. Może przyczyniło się do tego także studium historii rodzinnej, któremu Quidjeon poświęcał się ostatnio z zapałem i zainteresowaniem.

Krótko mówiąc, potomek słynnego szczepu Mohikanów zdjął pewnego dnia swoje eleganckie modne ubranie i włożył szaty starych wodzów mohikańskich. Na głowę wsadził sobie ozdobę z piór i wybudował w ogrodzie domu swego ojca prawdziwą chatkę indyjską, w której od tego czasu mieszkał i spał.

Następnie młody Mohikanin, przejęty przeszłością swych sławnych przodków, przesiadywał godzinami przy grobach Indian na cmentarzu w Norwich na Sachem - Street, jakgdyby rozmawiał z nimi i szukał u nich zrozumienia. Zaniedbanie tych grobów zirytowało go widocznie, gdyż widział w tym uszkodzenie „świętych praw narodu indyjskiego" i Quidjeon wniósł skargę na gminę miejską przed trybunał stanu Connecticut. Obecnie szuka on żony o mohikańskim pochodzeniu, ażeby na nowo odbudować ten szczep bogaty w chwałę, a cała snobistyczna Ameryka pomaga mu w tym zamiarze...

CAROWIE I GEJSZE

Co mogą oczy o kształcie migdałów

Kto dawniej jeździł z Frisko lub Szanghaju do Japonii, zatrzymywał się z pewnością w porcie Nagasaki, owym przepięknym mieście południowo zachodniego wybrzeża japońskich wysp.

W Nagasaki zawsze wrzało życie, było to bowiem przez długie lata, prawie aż do naszych czasow, jedyne miasto portowe, które Japończycy — nie zupełnie dobrowolnie, zresztą — udostępnili cudzoziemcom. Przejeżdżali tam bogaci Chińczycy i Rosjanie z wybrzeza wschodniego, aby

rozkoszować się łagodnym klimatem.

Dzisiaj jeszcze zatoka Nagasaki jest ulubionym miejscem wycieczek Europejczyków, mieszkających na wybrzeżu chińskim, znanym ze swego ostrego klimatu. Niejedna szczęśliwa para nowożeńców jedzie tam w podróż poślubną i opowiada cuda o tym przepięknym zakątku świata

Wjezdzając statkiem do wąskiej otoczonej górami, zatoki, widzimy z lewej strony małą miejscowośc, położoną na pochyłosci wzgórza. Z pośród małych domków odróżnia się już zdaleka świątynię i nowoczesny hotel — jest to Inasa. Cudzoziemiec, który pieszo wędruje z Nagasaki przez pagórek obrośnięty japońskimi swierkami, musi przejść koło świątyni buddyjskiej, widocznej już zdaleka wybudowanej na pamiątkę strasznego wydarzenia. Tam przed trzystu laty

zrzucano ze skalistych urwisk w przepaść tysiące chrześcijan,

którzy wzbraniali się podeptać krzyż. Lecz nietylko te smutne wspomnienia łączą się z nazwą Inasa. Rajskie to gniazdo było także tłem bardzo miłej historii, której głównymi osobami byli dwaj prawdziwi wielcy książęta i dwie gejsze, nie mające nic wspólnego z polityką.

W dziewięćdziesiecių latach ubiegłego wieku, kiedy Rosjanie zajmowali Port Artura, eskadra floty rosyjskiej, której groziło zimą zamarznięcie we Władywostoku.

stacjonowała w gościnnym otwartym porcie Nagasaki.

Położona w pobliżu Inasa, dawny raj przemytników, stał się rajem rosyjskich oficerów i marynarzy. Wkrótce z Nagasaki przywędrowali kupcy, obce awanturniczki i małe japońskie gejsze i osiedliły się w Inasie. Miasteczko więc przyjęło charakter rosyjskiej kolonii, co zresztą do dzisiejszego dnia jest widoczne.

Pewnego dnia wraz z eskadrą rosyjską przybył także wielki książe Aleksander Aleksandrowicz i zapukał do drzwi gejszy O-mey-san, która słynęła z piękności i wdzięku. O urodzie O-mey-san mówiło się nawet na Syberii i podczas długich zimowych nocy syberyjskich śnili o niej oficerowie eskadry władywostockiej.

Cóż robi młody, pełen życia wielki książę, widząc tak uroczą Japonkę o oczach kształtu migładów? Oczywiście, że

w sercu jego rodzi się miłość i młody człowiek zapomina o całym świecie.

To też uczynił Aleksander Aleksandrowicz i pod kwitnącymi wiśniami Inasy dochodziło do najczulszych scen miłosnych, jakie sobie można wyobrazić. Aż wreszcie piękna ta idylla zakończona została wielkim skandalem.

Kiedy bowiem wielki książę po jakimś czasie wrócił z eskadrą do Inasy, dowiedział się, że O-mey-san wyjechała właśnie do Władywostoku, gdyż tęsknota za ukochanym nie dawała jej spokoju. Zrozpaczony wielki książę nie miał innego wyjścia, jak znaleźć czemprędzej urzędowy powód do powrotu eskadry.

I cała flota Pacyfiku wyruszyła z wielkim księciem na czele w pogoń za małą gejszą.

Tego jednak było mało. Skandal na wielką skalę zrobiły dopiero damy towarzystwa rosyjskiego we Władywostoku, kiedy zakochany wielki książę chciał urządzić wspaniałą ucztę na cześć O-mey-san. Awantura, jaką wywołały damy władywostockie, przyczyniła się do tego, że wielki książę musiał czemprędzej wysłać Japonkę z powrotem do Inasy, co nie przyniosło wprawdzie ulgi jego sercu, za to jednak jego portfelowi, gdyż mała gejsza mogła sobie w Inasie kupić najpiękniejszy plac i wybudować tam wspaniały hotel „Japonia", którego wielka rosyjska łaźnia parowa dzisiaj jeszcze jest rzeczą godną widzenia.

O-mey-san została królową Inasy, i podobno niejeden niebezpieczny zatarg między Rosjanami i Japończykami, do którego daremnie wtrącały się poselstwa,

złagodzony został jednym spojrzeniem jej ciemnych oczu.

Rosjanie wogóle już nie zwracali się do swego konsula, lecz odrazu pukali do drzwi O-mey-san.

Sława pięknej gejszy zbladła jednak, kiedy nowe słońce wzeszło nad Inasą. Była to O-matsu-san, młoda dziewczyna z hotelu O-mey san. Była ona nie tylko młodsza i piękniejsza, aniżeli jej pani, lecz słońce szczescia zdawało jej się uśmiechać jeszcze jaśniej. Było to pewnej pięknej niedzieli, kiedy rosyjska eskadra zarzuciła kotwicę przd Inasą i

do miasteczka z wielką świtą wkroczył carewicz, późniejszy car rosyjski Mikołaj II-gi.

Carewicz odwiedził Mikada i chciał przy tej sposobności zwiedzić grobowce rosyjskie w Inasie.

Nic dziwnego jednak, że bardziej aniżeli martwe grobowce zainteresowały go żywe wdzięki delikatnej O-matsu-san, która usługiwała w hotelu. Wkrótce między carewiczem a gejszą doszło do bardzo intymnych stosunków, których tajemnic jednak nikt się nie dowiedział, tymbardziej, że Mikołaj zaraz potem został carem Rosji. — Pewne jest jednak, że O-matsu-san nie wyszła źle na tym, czego dowodem jest wysoka renta, jaką otrzymywała ona corocznie z Petersburga. Poza tym poseł cara własnoręcznie wręczył pięknej Japonce klejnoty, jakich nie widziano nigdy w zatoce Nagasaki. O-matsu-san żyje do dzisiejszego dnia jako staruszka w japońskim raju Inasa.

40 żon Johna Dunna

Nienajmniejszy kłopot władz angielskich

Władze angielskie w Natalu stoją przed niesłychanie kłopotliwym zagadnieniem: chodzi o zaspokojenie pretensji spadkobierców niejakiego Johna Dunna, kacyka Zulusów.

„Władca" ten w ciągu swego panowania poślubił 40 żon

i napłodził tyle dzieci, że starczyłoby ich na zaludnienie sporego miasta. Z dzieci jego żyje jeszcze 79, wnuków i prawnuków są setki Ci potomkowie oryginała zgłaszają się teraz ze wszystkich stron kraju, żądając dla siebie ziemi.

Rząd angielski nie może odrzucić w krótkiej drodze tych pretensyj, ma bowiem wobec Johna Dunna zobowiązania. Tylko dzięki jemu mianowicie kraj Zulusów dostał się pod panowanie W. Brytanii.

John Dunn był sobie w roku 1848 małym urzędniczyna pewnej agencji żeglugowej w Afryce południowej, gdy nagle przyszło mu na myśl rzucić wszystko i udać się do kraju Zulusów. Zamiar swój wykonał natychmiast, nauczył się języka krajowców i przyjął wszystkie ich zwyczaje. — Wkrótce też postanowił ożenić się, w czym również dostosował się ściśle do obowiązujących przepisów miejscowych.

Skończyło się na tym, że po kilku latach pobytu wśród Zulusów stał się właścicielem 40 żon i ogromnego obszaru ziemi.

Niebawem między dwoma braćmi Zulusami wynikł spór o władzę nad krajem. W jednej z potyczek zginął ten, którego popierał Dunn i drugi stanął na czele plemienia. Dunn, zamiast uciec, zmienił swoją politykę i złożył wizytę hołdowniczą nowemu królowi, co czarnego władcę tak ujęło że mianował Anglika swoim pierwszym doradcą.

Ale ambitny kacyk nie poprzestał na sprawowaniu władzy nad swymi rodakami. Zachciało mu się panować i w sąsiednim Natalu, będącym własnością Anglików. Doszło nawet do wojny, w której

władca Zulusów został pokonany i wtrącony do więzienia.

Zarząd nad całym krajem oddano Dunnowi, który sprawował go bardzo rozsądnie i z wielkim pożytkiem dla swoich czarnych podwładnych.

Rodzina jego rozrastała się jednak nieproporcjonalnie i potrzebowała coraz więcej ziemi. Rodzina Dunnów stała się swoistym „zagadnieniem populacyjnym", mnożyła się bowiem tak szybko, że nigdy nie było można jej potomkom dostarczyć ziemi.

Trwa to teraz już dwadzieścia lat i **wreszcie trzeba było wydać odnowiedną ustawę regulującą podział ziemi między potomków Dunna.**

Gdzie mieszczą się skarby

Niza Mahaiderabadu?

Przed kilku tygodniami prasa świata zaalarmowana została wieścią o tranzakcji handlowej dokonanej przez najbogatszego człowieka na świecie nizama Haiderabadu. Nabył on w Japonii większą ilość drogocennych pereł na sumę kilku milionów franków i złożył wspaniałą biżuterię w skarbcu

Miejsce, w którym mieści się skarbiec nizama pozostaje dla wszystkich zagadką.

Syn i córka Haiderabada dopiero w dniu ślubu uzyskali pozwolenie zwiedzenia skarbca i wybrania sobie najwspanialszych klejnotów.

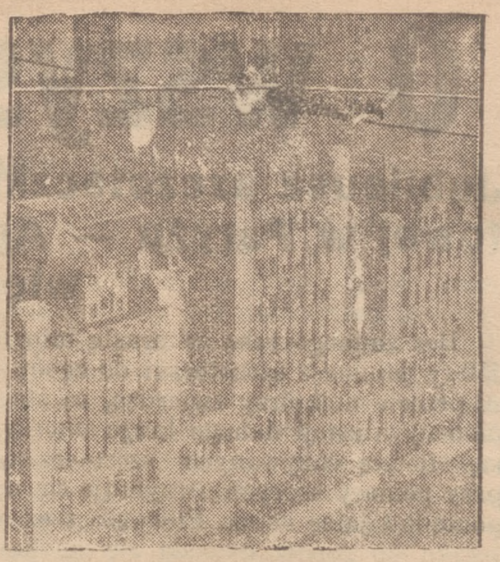
Stróżami tych bogactw są najwyżsi kapłani Haiderabadu, którzy złożyli przyrzeczenie, że całe życie spędzą w ubóstwie i poświęcą się wyłącznie modłom i strzeżeniu skarbów swego władcy.

Maharadża uważał, że mnisi głoszący zasady powściągliwości i będący zwolennikami ubóstwa będą najlepiej dbać o jego skarby. Oni też obrali tajemnicze miejsce w górach i przeznaczyli je na pomieszczenie skarbca. Znajduje się on podobno w podziemiach jednej z licznych świątyń.

Dzieciom nizama Haiderabadu, udającym się do skarbca zawiązano oczy ciemną przepaską, od której zostali uwolneni dopiero wtedy, gdy znaleźli się wewnątrz pieczary, w której w ciągu 200 lat składano złoto i kosztowności.

Nowoczesne dziewczęta

W piśmie angielskim „Daily Mail" umieszczono b. charakterystyczną notatkę, stwierdzającą jakoby dzisiejsze dziewczęta nie wiedziały, co to jest igła, względnie do czego służy igła. Co najmniej 90 dziewcząt na 100 wie, że igła służy do płyt gramofonowych.



Jeden z amerykańskich akrobatów popisuje się na wysokości 180 metrów nad ulicą swymi akrobatycznymi sztukami, mrożącymi swą nieprawdopodobną brawurą krew w żyłach przechodniów, podziwiających szaleńcze popisy artysty.

W pajęczych sidłach szpiegostwa

Przed kilku laty cała Francja mówiła o sensacyjnej aferze szpiegowskiej, bohaterką której była znana tancerka kabaretów Syrwans. Urocza tancerka podbiła podczas jednego z występów serce pewnego oficera legii cudzoziemskiej, zajmującego wybitne stanowisko w armii. W kilka dni później oficer francuski stwierdził, że w mieszkaniu jego zginęły ważne plany i dokumenty, posiadające doniosłe znaczenie dla opanowania baz wojskowych w Marokko. O spostrzeżeniu swym zawiadomił władze przełożone, które z całą dokładnością stwierdziły że sprawcą kradzieży mogła być jedynie kusząca tancerka.

Przeprowadzona w wytwornym mieszkaniu tancerki rewizja ujawniła niezwykle obciążające materiały. W licznych schowkach i szufladach mieściły się cenne dokumenty z terenu, francuskich kolonii. Pod płaszczykiem nocnych występów tancerka prowadziła właściwie na szeroką skalę zakrojoną robotę szpiegowską. Za pozostawanie w służbie obcego wywiadu skazano tancerkę na 6 lat twierdzy. W połowie stycznia nadeszła do Paryża depesza, że tancerka nie mogąc znieść jednostajnego pobytu w celi popełniła samobójstwo przez powieszenie się.

Gentlemeni nocni

Pomysł amerykański

Ameryka, która jest ojczyzną tylu niezwykłości, poszczycić się może jeszcze jedną inowacją, która w umysłach Europejczyków budzi dużo sceptycyzmu, posiada jednak niezaprzeczone walory, wypływające nie tylko z oryginalności pomysłu, ale i z jego towarzyskiej użyteczności. Oto niejaki mister Fred Beckham, liczący lat 22, postanowił we wszystkich większych miastach Ameryki Północnej, ściągających tłumy przyjezdnych, zainstalować specjalną służbę gentlemeńską dla samotnych osób, szczególnie pań. Gentelmeni towarzyszyliby samotnym paniom, głównie w późnych godzinach wieczornych i nocnych

Każdy z „kawalerów nocy" musi przed przyjęciem go do tej organizacji podpisać uroczyste zobowiązanie, że stanowiska swego nie nadużyje w żadnym wypadku dla celów niezgodnych z honorem dżentelmena. Inicjatorowi tej bądź co bądź śmiało pomyślanej organizacji chodzi o to, by samotne panie nie były narażone na różne przygody, wynikające z nieznajomości terenu i warunków miejscowych, nie nawiązywały znajomości przygodnych, kończących się często tragicznie.

Istnieje podobno projekt utworzenia analogicznej organizacji w Paryżu na okres wystawy światowej.

Na członków klubu „gentlemenów nocy" przyjmuje się ludzi o wysokich kwalifikacjach umysłowych i moralnych.

Ożywiona działalność Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Sosnowcu

Ostatnio Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa w Sosnowcu wykazuje ożywioną działalność. Członków z każdym dniem przybywa. Udzielono już kilka pożyczek drobnym kupcom i rzemieślnikom. Obecnie Zarząd Kasy czyni starania o uzyskanie subsydjów. Zgłaszających się o pomoc jest dużo. Z powodu zbyt małego kapitału zebranego drogą składek i ofiar, który już został rozpożyczony, Kasa, nawet bardzo potrzebującym, nie może obecnie przyjść z pomocą.

Zarząd Kasy zwraca się zatem do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie celów i zadań Kasy przez gremialne zapisywanie się na członków Kasy oraz o składanie ofiar.

Jednocześnie Zarząd Kasy składa p. Karolowi Nowakowskiemu podziękowanie za ofiarowanie sumy zł. 20 oraz p. M. Korzeniowskiemu za ofiarowanie materiałów piśmiennych.

Z walnego zebrania Koła LOPP
NA KOPALNI HR. RENARD.

Przy udziale 369 członków w dniu 17 bm. odbyło się walne zebranie Koła LOPP. na kop. Hr. Renard Na przewodniczącego zebrania wybrano — p. nadszt. Pyzikowskiego, na sekretarza — p. M Sołeckiego. Głęboko pomyślany referat o organizacji oplg. wypowiedział p. insp. Platek. Sprawozdanie zarządu złożył zawiadowca Kopalni J. Zajączkowski, sprawozdanie kasowe — p. inż. Panek Na zebraniu stwierdzono pomyślny rozwój Koła, które ogarnia prawie wszystkich pracowników Gwarectwa „Hr. Renard". Liczba członków Koła 1399 z roku 1935 zwiększyła się i wynosi obecnie 1655 członków co czyni plus 18 pr. Dochody Koła również uległy zwyżce ze zł 4601. w r. 1935 na zł 5554.36 za rok 1936, czyli podwyższyły się o 12 pr.. Przeprowadzono również kursy informacyjne oplg., których wysłuchało 150 osób.

Wobec powyższego zebrani na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielili zarządowi Koła absolutorium

W pracy swej Zarząd Koła znajduje zrozumienie wśród pracowników, a także wśród dyrekcji Gwarectwa, która we wszystkich poczynaniach LOPP. idzie zarządowi Koła na rękę, udzielając mu licznych świadczeń w naturze i w gotówce.

Wybrany na walnym zebraniu zarząd Koła ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — Zaw kop. p. J. Zajączkowski, wiceprezes — inż. E. Łopuszyński, sekretarz — p. Br. Górecki, skarbnik — inż. St. Panek. Członkowie zarządu: inż. Krajewski T., inż. Kaleński W., inż. Tomanek H., p. Juda Antoni, p. Palucniewicz Wł, p. Szczurowski Wal. Zast. czł zarządu: pp. Supernak Walenty, Milik Adam i Juda Roman.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Gł. Buch. Szolc Aleksander, Otto Antoni i Skalski Andrzej.

100 tys. kredytu dla Zagłębia
otrzymało kupiectwo chrześcijańskie

Stowarzyszenie Kupców Polskich Oddział w Sosnowcu informuje nas, że na skutek swych starań w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, dla Zagłębia przyznane zostały dalsze kredyty w sumie zł. 100.000.

Członkowie pragnący korzystać z kredytów zechcą się zgłaszać do Sekretariatu Stowarzyszenia ul. Małachowskiego 9, tel. 618-82, który wydaje odpowiednie druki i udziela wyczerpujących informacji.

Jak wiadomo pożyczka ta jest na okres 2 letni i oprocentowanie jej wynosi 7 i pół proc. rocznie.

Wiadomości bieżące

Niedz. 31 Styczeń

Dziś: Piotra Nol.
Jutro Ignacego
Wschód słońca: 7.?0
Zachód słońca 16.20

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 16.30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna sztuka W. Bus - Feketego pt. „To więcej niż miłość". W głównych rolach wystąpią pp: Areszewska, Anusiakówna, Jasnorzewska, Cornobis, Kochanowicz, Krotke na czele całego zespołu.

Wieczorem o godz 20.30 powtórzenie premiery znakomitej włoskiej komedii Giana Capo i Artura Rossato pt. „Zabiję ją". Interesująca akcja oraz mistrzowsko napisane dialogi tworzą niezwykle zajmującą całość. W popisowych rolach wystąpią pp.: Anusiakówna, Jasnorzewska, Erwan, Kochanowicz, Kostrzyński i inni.

CHÓR DANA w TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Występ chóru Dana został przesunięty z poniedziałku 1 lutego na wtorek 2 lutego o godz. 20.30 Najpopularniejszy ten zespół polskich rewelersów, po wielkich sukcesach w Ameryce wystąpi tylko jeden raz z zupełnie nowym programem, zawierającym szereg piosenek w językach: polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Jako soliści wystąpią świetny piosenkarz Mieczysław Fogg i znakomity odtwórca charakterystycznych piosenek Adam Wysocki. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon kasy 61203.

— OSOBISTE. P. Mieczysław Wojtulewicz, sekretarz administracyjny I Urzędu Skarbowego w Sosnowcu został przeniesiony na wyższe stanowisko do Urzędu Skarbowego w Zawierciu.

— KOŁO RODZICIELSKIE PRZY 4 ZDH. w SOSNOWCU urządza dnia 6 lutego br. w sali szkoły powszechnej nr 19 przy ul. Nowej „Zabawę Taneczną", początek o godz. 20 wstęp 1 zł. stroje skromne, wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia otrzymywać można codziennie od godz. 17 — 19 w lokalu harcerskim przy tejże szkole"

— ZABAWA RZEMIEŚLNICZA. Zw. rzemieślników chrześcijan i cechy w Sosnowcu, urządzają zabawę rzemieślniczą dnia 2 lutego br. w domu społecznym na Pogoni przy ul. Żytniej 10. Orkiestra doborowa, wejście tylko za zaproszeniami. Dla pań 1.50 zł., dla panów 2 zł.

— PORANEK W KINIE „PALACE" W niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 11 rano w sali kina „Palace" odbędzie się poranek z podwójnym programem. I. film „Szkarłatny kwiat" w roli głównej Merle Oberon i Leslie Howard. II film „Caranga", w roli gł. Lili Damita i Jack Buchanan. Całkowity dochód na pomoc bezrobotnym.

— ZABAWA TANECZNA RKS. Czarni urządza w dniu 1 lutego w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu zabawę taneczną. Początek zabawy o godz. 20

— ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia swych członków że we wtorek, dnia 2 lutego o godzinie 10 rano w lokalu związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego nr. 16 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze wszystkich członków związku czeladzi. Na zebraniu tym omawiane będą również sprawy uczestników kursów dla kandydatów na czeladników. Wszyscy członkowie proszeni są o konieczne przybycie.

Równocześnie zarząd zw. czeladzi rzemieślniczej chrz. prosi wszystkich bezrobotnych członków, aby zgłaszali się celem rejestracji do biura związku w godzinach od 18 do 20.

— WIECZÓR ARTYSTYCZNY I DANCING urządzany przez koło opieki szkoły muzycznej w salonach państw. gimn. im St. Staszica w Sosnowcu wzbudził wielkie zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa o czym świadczą liczne zapytania oraz rozsprzedana duża ilość biletów wstępu. Przypominamy, iż wspomniana impreza karnawałowa odbędzie się w poniedziałek 1 lutego o godz 8.30 wiecz.

A więc do zobaczenia — na wieczorze artystycznym u Staszica. Zaproszenia można jeszcze otrzymać w sekretariacie szkoły muzycznej.

O ŻARKACH
ZE STUDIA SOSNOWIECKIEGO.

W nadchodzącą środę o godz 19.30 audycja ze studia sosnowieckiego poświęcona będzie Żarkom. Pogadankę pt. „W kolebce przemysłu" wygłosi red. K. Ćwierk.

W części koncertowej śpiewać będzie pieśni Stanisława Niewiadomskiego — p. Iza Ciesielska, a prof. Stanisław Bieniecki (fortepian) odegra utwory Schuberta, Schumana i Griega.

Posiedzenie rady miejskiej
W BĘDZINIE.

Dnia 4 lutego o godz 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Porządek obrad zapowiada: sprawę przepisów sanitarno - porządkowych; zaliczenie dróg i ulic do kategorii dróg gminnych; uchwalenie statutu o poborze podatku od zbytku mieszkaniowego; uchwalenie statutu o poborze podatku od psów; uchwalenie statutu o poborze podatku od zajmowanych lokali w hotelach; uchwalenie statutu o poborze podatku od szyldów; uchwalenie dodatkowego budżetu na 1936-37 r. i uchwalenie planu zabudowy miasta

Panujące mrozy oraz zaspy śnieżne utrudniają ogromnie dostawę mleka dla mleczarni na wsi i dowóz do stacji kolejowej. Skutkiem tego daje się odczuwać brak mleka na rynku.

Również wzrost ceny paszy, która podrożała w ostatnim czasie o 30 proc. wpłynęła na zmniejszone odżywianie krów, a w następstwie spadek produkcji mleka.

W rezultacie cena mleka uległa podwyżce o 2 gr. na litrze na rynku warszawskim, a również i u nas.

Nowy zarząd teatrów
ŚWIETLICOWYCH.

Na ostatnim walnym zebraniu członków związku teatrów świetlicowych na województwo kieleckie, które się odbyło w Sosnowcu przeprowadzone zostały wybory nowego zarządu.

Zostali wybrani pp: Br. Garliński — prezesem, p. F. Krzemiński z Częstochowy i p. Inch z Będzina — wiceprezesami p. W. Engelking — sekretarzem, inż. Sunderland, M. Binder i Barenblat.

— ZWIĄZEK MARYNARZY REZERWY R. P. Oddział w Sosnowcu, w dniu 2 lutego 1937 r. o godz. 11 rano w sali Kina „Palace" urządza Poranek, na który złożą się 2 filmy Polskiej Marynarki Wojennej: 1) pt. Dywizjon Kontrtorpedowców, 2) Promocja Oficerów na ORP. „Bałtyk" 3-ci film pt. Tygrys Pacyfiku", Osiągnięty zysk na cele oświatowe związku. Ceny biletów od 25 gr do 55 gr. Wszystkich sympatyków morza i Marynarki Wojennej zaprasza.

— WIECZÓR TOWARZYSKI. Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych w Sosnowcu urządza w niedzielę, 7 lutego br. o godz. 3 po poł. w sali Domu Ludowego przy ul Jasnej w Sosnowcu Wieczór Towarzyski na program którego złożą się: 1) przemówienie poświęcone poległym bojowcom w latach 1905 — 6 — 7, 2) odegranie dwu jednoaktówek „Pod Rogiem" i „Sąd nad Baronem", 3) wspólna herbatka towarzyska". Na uroczystość powyższą proszeni są członkowie Stowarzyszenia wraz z rodzinami.

Choinka i opłatek
ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII W CZELADZI.

Staraniem związku b. ochotników armii polskiej w Czeladzi została urządzona choinka dla dzieci oraz tradycyjny opłatek dla wszystkich członków związku i dzin

Uroczystość krótko zagaił p. Wł. Przewożniczek, po czym dzieci popisywały się śpiewem i deklamacjami. Z pośród dzieci wyróżniły się Benia Żywicówna, Z. Pa likowski, T. Paciorkowski, C. Furmańska M. Żywica, H. Kłysinska ,Wł. Balikowski, W. Walutkówna, S. Szorc i M. Proszowska. Po wręczeniu przez św Mikołaja 88 dzieciom podarków odbył się opłatek dla osób starszych.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili pp: I. Tyblewski i mjr. St. Strzemię — Stroynowski, po czym wszyscy zebrani spożyli wspólną kolację. Na zakończenie odbyła się zabawa .Podczas uroczystości opłatkowej panował bardzo przyjazny i miły nastrój.

Czeladzkie kłopoty miejskie
Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej

W ub. czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi, wyznaczone przez władze nadzorcze celem dokonania uzupełniających wyborów członka rady powiatowego na miejsce bud. St. Wali. Po odczytaniu ustawy samorządowej, dotyczącej wyboru członka rady powiatowej przez burmistrza Brudnickiego, zabrał głos zainteresowany radny Walo i złożył oświadczenie, że

w dniu 12 października ub. roku rozżalony z powodu pozbawienia go pracy przy budowie szkiły czeladzkiej na posiedzeniu rady miejskiej zrezygnował z piastowania godności członka rady powiatowej, lecz obecnie cofa swą rezygnację.

Radny Walo nie powiadomił piśmiennie o swym ustąpieniu Wydziału powiatowego, wobec czego była wątpliwa podstawa do zatwierdzenia jego rezygnacji. W dodatku ustąpienie to okazało się niezgodne z ustawą samorządową.

Ze stanowiskiem radnego Wali solidaryzowali się radny W. Przybylski, radny C. Wadowski oraz r. inż. R. Mazur, który zgłosił wniosek, że rada miejska prosi Wydział powiatowy w Będzinie o ponowne rozpatrzenie sprawy ustąpienia z rady powiatowej p. Wali, który zrzekając się tego stanowiska, postąpił nieformalnie.

W wyniku tajnego głosowania za wnioskiem wypowiedziało się 11 radnych, przeciw wnioskowi 8 radnych.

Z kolei uchwalino 40 proc. dodatek komunalny do procentowych opłat stemplowych przy sporządzaniu aktów notarialnych

Trzecim punktem obrad była sprawa przyjęcie uzupełniającej oferty biura regionalnego w Katowicach na wykonanie planów zabudowy Czeladzi W związku z powiększeniem skali wykonania planów 1:1000 zamiast 1:2000 o czym pisaliśmy w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia rady,

za oferowaną sumę podniesiono do 12.010 zł.,

przy czym jako zabezpieczenie służyć będzie suma 1.800 zł. płatna po zatwierdzeniu planów.

W wolnych wnioskach radny Walo wysunął propozycję

Banku Polskiego w Czeladzi, utworzenia przy KKO. zastępstwa

co ułatwiłoby miejscowemu kupiectwu przy operacjach wekslowych, radny W. Przybylski zrzekł się członka komitetu opieki nad dziećmi z sierocińca miejskiego. które wyjechały z Czeladzi do Saturna, radna Zarzycka apelowała o przeciwdziałanie przy nadmiernym niszczeniu wody ze zdrojów ulicznych, zaś radny Domagalik poruszył sprawę znaków regulujących ruch uliczny w mieście oraz sprawę wyszukania źródeł, z których możnaby zdobyć jakieś fundusze na budowę szkoły czeladzkiej.

Czego dokona w roku bieżącym
gmina Olkusko-Siewierska

Zarząd gminy olkusko-siewierskiej w Strzemieszycach z wójtem Rączkowskim na czele opracował nowy preliminarz budżetowy na 1937/38 r. Budżet ten przesłany został do zatwierdzenia wydziałowi powiatowemu w Będzinie. Nowy plan rozbudowy gminy olkusko-siewierskiej zapowiada w roku bieżącym przeprowadzenie szeregu inwestycyj. Na pierwszym planie przewidziane jest dokończenie wewnętrzne budowy budynku szkolnego w Strzemieszycach. Na ten cel w budżecie wstawiono 30 tysięcy zl.

Dom gromadzki w Porąbre został już można powiedzieć całkowicie wykończony. Otwarcie i poświęcenie Domu gromadzkiego odbędzie się w najbliższym czasie.

W projekcie jest również budowa rzeźni gminnej, która stanęłaby pomiędzy Strzemieszycami i Niemcami. Przewidziana jest również budowa pół kilometra drogi w kierunku Strzemieszyce—Grabocin, względnie do Kazimierza. Nawierzchnia tej drogi wyłożona zostanie klinkierem.

Ponadto przeprowadzony zostanie remont dróg mających łączność z gminą.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 31 stycznia.

8.00 Sygnał czasu 8.03 Gazetka rolnicza 8.16 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Nabożeństwo. 11.45 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Programy lokalne. 14.00 Zimowe żywienie bydła. 14.30 Koncert ork. 15.10 Pieśni ludowe 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Programy lokalne. 16.20 Teatr Wyobraźni. 77.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Listy do laureatów i od laureatów. 19.15 Programy lokalne. 20.20 Wiadomości sportowe 20.35 Programy. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Recital śpiewaczy. 22.00 Warsz. melodie z filmów dźwiękowych. 22.30 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela 31 stycznia

6.00 Surmy Śląskie. 6.13 Płyty. 7.00 Koncert popularny. 8.18 Zagospodarowanie łąk i pastwisk na Śląsku. 8.50 Koncert życzeń. 11.115 Koncert rozrywkowy. 13.00 Co słychać na Śląsku. 16.00 Koncert reklamowy. 116.20 Pogadanka dla robotników. 19.15 Koncert. 19.45 Program na jutro. 19.50 W niedzielę przy żelezniecku. 20.55 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 1 lutego.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt 7.15 Dziennik poranny 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla dzieci młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50. Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Programy lokalne 16.15 Skrzynka językowa 16.30 Chór Wiebiera. 17.00 Odczyt 17.15 Koncert solistów. 17.50 Suchy lód. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne 18.50 Parcelacja 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Muzyka lekka 20.15. Mazurk fortepianowe 22.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Podziemia weneckie. 22.50 Od dworu do dworu. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Programy lokalne.

antoni marczyński

tajemnicza maska



powieść filmowa

20.

— ... z wzajemnością!

— Tak. Nie przeczę. Kocham go i dlatego... — złożyła dłonie błagalnie, — dlatego... niech pan będzie choć trochę wyrozumiały...

— Ha, skoro tak ładnie prosisz.. — Pedro powstał, spojrzał na zegarek. — Tam, do licha! Dochodzi ósma Najwyższy czas, by... — machnął ręką, skłonił się lekko. — No, dowidzenia, Ritko...

Odprowadziła go tylko do drzwi sypialni, zamknęła je na zasuwkę i szybko zaczęła się przebierać. Nuciła sobie przy tem; było jej dziwnie lekko na duszy, że zdołała się wykręcić od haniebnej misji, jaką jej chciano narzucić.

— Ale że Pedro tak łatwo ustąpił tym razem, no, no!

Wtem drgnęła. Posłyszała jego głos w przyległym pokoju, w buduarze. Więc nie wyszedł?

— Z kim on tam rozmawia? Z Adelą?... Acha, telefonuje...

Tknęło ją coś, by podsłuchiwać Gdy przyłożyła ucho do dziurki w zamku, Pedro mówił właśnie stłumionym głosem:

— ...słuchaj-no, Albert; pójdziesz natychmiast do Moryca...

Rita zadrżała. Moryca wzywano tylko wtedy, gdy chodziło o dyskretne „zlikwidowanie" niewygodnej osoby.

— Skazał mnie na śmierć za nieposłuszeństwo. Nie wykonałam rozkazu, — myślała z głuchą rezygnacją, znała bowiem dobrze potęgę bandy, której głową na terenie Polski był Pedro.— On mi już nie pozwoli teraz wyjść z mieszkania. Tu zginę dzisiejszej nocy... Biedny Jurek będzie czekał na próżno... — Na wspomnienie ukochanego ocknęła się z rozpaczliwej apatii Zbuntowała się. — Nie! Nie odemknę drzwi. Zabarykaduję się meblami, otworzę, będę wzywała pomocy...

Znowu dobiegły ją słowa telefonującego szefa:

— ...przyjadę po niego autem i zawiozę go na miejsce. Niech przygotuje sobie linkę, dość mocną na to, by zatrzymać pędzący motocykl...

Motocykl! Rita Holm zachwiała się na nogach. Więc nie o nią chodziło, lecz o jej Jurka! To było stokroć gorsze!

— Nie dam! Nie pozwolę! — krzyknęła przeraźliwie. Zapominając, że w tej chwili ma na sobie tylko kusą koszulkę, odsunęła zasuwkę. otworzyła drzwi gwałtownie i wpadła do buduaru. — Słyszałam wszystko!

Pedro szybko odłożył słuchawkę na widełki, które zresztą przez cały czas tej fikcyjnej rozmowy telefonicznej naciskał wolną ręką. Pedro bynajmniej nie był tak nieostrożny, by z jakimkolwiek członkiem bandy rozmawiał przez telefon. Monolog, jaki tu wygłosił przed chwilą, miał na celu przełamanie oporu Rity. Bo to, że ona będzie podsłuchiwała za drzwiami. mogło uchodzić za pewnik! Tego wymagał jej zawód, tego ją między innemi uczono w samych początkach jej kariery szpiegowskiej.

— Co powiadasz, Ritko? — spytał, robiąc taką minę, jakby go przyłapała na gorącym uczynku. Nawet spuścił oczy, a jego niespokojny, wiecznie błądzący wzrok „zahaczył" się nagle na jej udach.

— Słyszałam wszystko! — powtórzyła z naciskiem. Zaczęła iść w stronę nibyto zmieszanego szefa. patrząc mu wciąż w oczy prosto, przenikliwie, z nienawiścią, szamoczącą się w więzach dyscypliny. — Moryc ma zabić Jerzego. czy tak?

— Ach, zaraz „zabić". Tylko w ostatecznym razie. Ty wiesz, jak ja nie lubię mokrej roboty...

— Łżesz! — wybuchnęła. — Czemu unikasz mego wzroku?

— Ależ daję ci słowo. — Podniósł głowę. — Moryc ma tylko odebrać mu klucze, to jest jego głównym zadaniem... Jeżeli jednak twój Jureczek stawi silny opór, to Moryc... Jak Moryc. Znasz go przecież...

Rita wzdrygnęła się cała. O, tak znała tego ponurego zbira, widziała go już raz przy „mokrej" robocie i ta straszna scena wżarła się jej w pamięć na zawsze!.. A teraz krwawy Moryc miałby się „zająć" Jerzym?! Nie! Przenigdy!!! Raczej wszystko inne, raczej ona sama upadnie tak nisko, że...

— Nie pojedzie pan autem po Moryca — wykrztusiła zmienionym głosem — ja sama dostarczę wam tych kluczy.

— Tylko dzisiaj!

— Dzisiaj... — ukryła twarz w dłoniach — dzisiaj będziecie je mieli... A teraz proszę mnie zostawić samą.... — dokończyła przez łzy.

Lecz Pedro, któremu przed tym spieszyło się naprawdę, właśnie teraz nie miał ochoty odejść, nie mógł oderwać wzroku od Rity. Dawno już nie wydawała mu się tak ponętną, jak w tej chwili, co zapewne było zasługą jej obecnej „tualety"...

d. c. n.

Kurs wyszkoleniowy
KAT. STOW. MŁ. MĘSKIEJ.

W dniu 3 stycznia, 1 i 2 lutego w Sosnowcu odbędzie się Kurs oświatowo — wyszkoleniowy dla oddziałów Kat. Stow. Mł. męskiej wchodzących w skład okręgu sosnowieckiego i z Dąbrowy Górn. urządzony staraniem KSMM. w Częstochowie.

W programie kursu przewidziane są wykłady i tematy wyszkoleniowe, organizacyjne, ogólne, nauka o Polsce, wychowanie obywatelskie, urozmaicenia itp. Pozatem uczestnicy kursu zwiedzą jeden z Zakładów Przemysłowych w Sosnowcu.

Kurs trwać będzie codziennie od godz. 9 — 13 i od 15 — 18, potem zajęcia świetlicowe wzory prawidłowego urządzenia i prowadzenia zajęć świetlicowych pogadanek itp.

Uczestnicy mają zapewnione noclegi i miejsca. Cena uczestnictwa 2 złote od osoby. Zgłoszenia wcześniejsze kierować do Zarządu Okręgu Sosnowieckiego KSMM w Sosnowcu ul. Prez. Mościckiego 15.

—xx—

Z OLKUSZA.

Imieniny P. Prezydenta

W dniu 1 lutego z powodu imienin p. Prezydenta Rzplitej odbędzie się o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Olkuszu nabożeństwo dziękczynne oraz w godzinach przedpołudniowych składanie życzeń dla Solenizanta w starostwie na ręce p. starosty Brzostyńskiego.

(o) KOKLUSZ W BOLESŁAWIU I WIELMOŻY. Wśród dzieci szkolnych w Bolesławiu i Wielmoży wybuchła epidemia kokluszu. W Bolesławiu zanotowano 10 wypadków zachorowań, w Wielmoży (gm. Jangrot) znacznie więcej, wskutek czego naukę w tej szkole całkowicie przerwano.

(o) Z POWODU ZASP ŚNIEŻNYCH również i w dniu wczorajszym ruch autobusowy na wszystkich liniach został wstrzymany. Zarząd drogowy pow. olkuskiego przystąpił do oczyszczania dróg z zasp śnieżnych.

(o) NA TRZYDNIOWY KONGRES PPS. do Radomia, wyjechali z ramienia Zw. metalowców (PPS) z Olkusza pp.: Józef Pilarski i Jan Krzemień.

(o) W SPRAWIE ZLIKWIDOWANIA BEZROBOCIA na terenie pow. olkuskiego bawili wczoraj i onegdaj w Warszawie starosta olkuski p. Brzostyński i burmistrz p. Majewski. Jak się dowiadujemy, władze rządowe zainteresowały się zatopionymi kopalniami w Bolesławiu poważnie i wydelegują na miejsce w niedługim czasie swego przedstawiciela dla zbadania ogólnej sytuacji.

(o) TOW. ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH koło w Olkuszu, urządza zebranie swoich członków i sympatyków w dn. 1 lutego o godz. 17 w lokalu rady powiatowej w Olkuszu.

Zamordowanie inż. Skrzywana
Niewyjaśniony powód zabójstwa

Kier. elektr. św. Jerzegi należącej do spółki „Giesche" w Janowie, inż. Michał Skrzywan padł ofiarą niewyjaśnionego na razie zabójstwa. Dziś nad ranem w jednym z nieczynnych kanałów na terenie elektrowni znaleziono zwłoki inż. Skrzywana. Oględziny zwłok wykazały głęboką ranę ciętą na szczycie czaszki i jej załamanie.

Władze policyjne i prokuratorskie prowadzą energiczne dochodzenia celem ujwnienia sprawców i ustalenia motywów zbrodni.

Z SĄDU

Podczas pogrzebu
nieparlamentarny atak na rząd

Podczas pogrzebu robotnika Szoty w Będzinie, policja spodziewając się wystąpień komunistycznych, nie wpuściła na cmentarz uczestników pogrzebu z wyjątkiem najbliższej rodziny zmarłego. Wywołało to niezwykłe oburzenie u Genowefy Żurek, lat 55, Będzin, Siemieńska 36, która w nieparlamentarny sposób poczęła się wyrażać o rządzie i państwie polskim.

Kobietę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Żurkowa zasiadła wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazana została na trzy miesiące aresztu.

Niemowlę w sieni domu ojca
Młoda matka na ławie oskarżonych

Smutne koleje życia 26 letniej Feliksy Welonowny, bez stałego miejsca zamieszkania, były wczoraj tematem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Welonówna przybyła do Sosnowca z Brudzowic ,pow. będzińskiego, w celu poszukiwania pracy. Tu nawiązała bliższy stosunek z Kazimierzem Sznajdrem, Ostrogorska 14. W rezultacie Welonówna znalazła się z dzieckiem na bruku, a nie mając dachu nad głową i środków do życia, podrzuciła je w sieni domu rodziny Sznajdrów. Za to stanęła przed sądem.

Oskarżonej groziła surowa kara. W toku rozprawy wyszło na jaw, że sponiewierana dziewczyna szukała wszelkich dróg, by z dzieckiem się nie rozstawać. Nie zaniechała prosić o wsparcie matki Sznajdra, która łożyła początkowo na utrzymanie niemowlęcia, odmówa jednak dalszej pomocy, pchnęła Welonównę do czynu, o który została oskarżona.

Sąd wydał wyrok skazujący Welonownę na sześć miesięcy więzienia, lecz wykonanie kary zawiesił jej na przeciąg 2 lat.

ZE SPORTU

Przed meczem bokserskim
Polska—Niemcy

Na ostatnim zebraniu polskiego związku bokserskiego uchwalono, że kierownikiem ekspedycji pięściarskiej do Niemiec będzie prezes PZB. dyr. Kuczyk, jako sędzia wyjedzie p. Bielewicz, a sekundantem będzie trener Stamm.

Następnie ustalono, że w wadze muszej walczyć będzie Sobkowiak, w koguciej Czortek w półciężkiej, Szymura i w ciężkiej Piłat. Następnie postanowiono zarządzić walkę eliminacyjną pomiędzy Krzemińskim i Polusem, w dn. 2 lutego br. w Łodzi.

Co do pozostałych wag decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

Wręcz niebywały film
KARLOFFA JUTRO W KINIE RIALTO.

Reżyser Michael Curitz, twórca ześwietnego „Kapitana Blooda", zrealizował w tym roku wielki film z „mistrzem maski" Borisem Karloffem, niezapomnianym Frankensteinem w roli głównej.

Film ten nosi tytuł „Zemsta Johna Ellmana". Temat jest tak frapujący i atrakcyjny, że w interesie samej publiczności nie chcemy już teraz zdradzać nic a nic z samej jakże niezwykłej, jakże ekscytującej treści! Powiemy tylko, że Boris Karloff gra rolę straconego na elektrycznym krześle człowieka który wrócił z tamtego świata, aby zemścić się na swoich mordercach.

Zarówno reżyser Curtiz jak i Boris Karloff zdobyli się na najwyższy wysiłek twórczy, aby dać widowisko zapierające dech w piersi, aby stworzyć jedyny w swoim rodzaju nastrój i napięcie. Wszystkie sceny, każdy dosłownie metr filmu ekscytują jednakowo. Poza tym pokazano tu poraz pierwszy na filmie słynne „serce Lindbergha". aparat, który już wkrótce, jeśli wierzyć przedstawicielom nauki amerykańskiej, przywracać będzie do życia pozornie umarłych ludzi.

Jutrzejsza premiera „Zemsty Johna Ellmana" w kinie Rialto zapowiada się istotnie rewelacyjnie.

Harcerski klub narciarski
POWSTAŁ W KIELCACH.

Odbyło się zebranie organizacyjne Harcerskiego klubu narciarskiego ,utworzonego w ramach organizacyjnych związku narciarstwa polskiego.

Do zarządu klubu weszli: prezes dyr. Tadeusz Woydat wiceprezes A. Wasung oraz p. Praussowa, Rudnicka, Gembicowa, dyr. Jurasz i p. Ondraczek.

Z ramienia Chorągwi ZHP. w Kielcach weszli w skład zarządu dyr. E. Masalski, z ramienia Hufca kmdt Gołębiowski.

HKN. ma na celu zjednoczenie narciarstwa turystycznego i sportowego na terenie harcerstwa kieleckiego. Na zawody narciarskie międzynarodowe harcerskie w Zakopanem w dniach 5 — 7 lutego br. wysyła HKN. swoją reprezentację.

Trening drużyn
GIER SPORTOWYCH W SOSNOWCU.

Staraniem miejskiego komitetu WF i PW. w Sosnowcu zostanie otwarta sala do gier w siatkówkę i koszykówkę w domu społecznym w Sosnowcu.

Korzystać będą mogły z niej również kluby z poza Sosnowca. W celu ustalenia terminarza ćwiczeń, należy zgłoszenia kierować do miejskiego komitetu w Sosnowcu na ręce prof. J. Korwin Olszewskiego (Aleja Mireckiego — stadion) lub telefonicznie 62932), Miejski komitet zastrzega sobie decyzję ostatecznego rozplanowania godzin ćwiczeń.

Siostry Paliszewskie
STARTUJĄ W PRZEMYŚLU.

Jak już pisaliśmy, w dniach 1 i 2 lutego odbędą się w Przemyślu zimowe mistrzostwa Polski w lekkiejatletyce. Na starcie zawodów stanie 172 zawodniczek i zawodników.

Wbrew różnym pogłoskom Strzelec (Sosnowiec) zgłosił do mistrzostw siostry Paliszewskie oraz Marcinkowskiego.

—ooo—

X MECZ HOKEJOWY W ZAWIERCIU. Dziś w Zawierciu w parku o godz. 11 odbędzie się mecz hokejowy, pomiędzy Państw. Szkołą Gorniczą i gimnazjum męskim w Zawierciu.

X ZAPRAWA ZIMOWA W SOSNOWCU. Kluby i organizacje ,którym dla celów zaprawy zimowej przydzielono ośrodek przy ul. Mościckiego w Sosnowcu miejski komitet WF. i PW. uprzedza, że przy małej frekwencji ćwiczących, ośrodek zostanie zamknięty.

X UCZMY SIĘ JEŹDZIĆ NA NARTACH. Nauka jazdy na nartach odbywać się będzie codziennie na stadionie miejskim w Sosnowcu od 15.30 do 16.50. Ćwiczenia prowadzić będzie instruktor komitetu prof. Jakiemow.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia“ Sosnowiec.

DŁUGOLETNIE koncesjonowane kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy. Zapisy codziennie.— Kończącym świadectwa prawne.

STUDENT, udziela korepetycji w zakresie gimnazjum. Specjalność: matematyka, fizyka, polski. Oferty Administracja pod „Student“.

ABSOLWENTKA gim. E. Plater udziela korepetycyj: łacina, francuski. Sosnowiec, Racławicka 6, Staników na.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania. Krój nowoczesny paryski, świadectwa prawne dla niezamożnych ulgi. Sosnowiec, Deblińska 1.

LOKALE

DO wynajęcia lokal fabryczny 3 ubikacje Wiadomość Sztajnberg Sosnowiec, Sienkiewicza 21.

POKÓJ umeblowany o dwuch oknach, z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia Wspólna 4 m. 1.

POKOJ umeblowany niekrępujący z telefonem poszukiwany. Łaskawe zgłoszenia: administracja „Expresu“ pod „Gotwar“

WYNAJMĘ sklep rzeźniczy i warsztat z urządzeniem oraz mieszkanie. Dąbrowa, Górnicza, Łukasińskiego 32.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami na piętrze w śródmieściu. Zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa.

POKOJ umeblowany śródmieście, oddam solidnej pani, panu od 4—6 wiadomość w administracji.

LOKAL trzypokojowy wynajmę na biura lub pracownie dentystyczną. Piłsudskiego 56.

SKLEP z mieszkaniem zaraz wynajmę na dogodnych warunkach. Kaliska 39

POSADY I PRACE

MODELARZ potrzebny od zaraz Sosnowiec Piłsudskiego 25

POSZUKUJĘ posady gospodyni kucharki posiadam świadectwa, wiadomość. Będzin 1-go Maja 58 Rolek.

FRANCUSKIEGO konwersacji poszukuję zgłoszenia „Expres Zagłębia“ pod „Zaawansowany“, dokładne warunki.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę wędliniarską. Dąbrowa Górn., Dąbrowskiego 28

POTRZEBNA od zaraz wykwalifikowana ekspedientka do wędliniarni Goska, Będzin, Czeladzka 4.

POTRZEBNY agent z małą kaucją do sprzedaży nowości. Wiadomość Sosnowiec Małachowskiego 14 m. 4.

POTRZEBNY uczeń do warsztatu rzeźniczo wędliniarskiego. Roman Smętek, Małobądzka 186.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Miód

prawdziwy lipcowy i kresowy w firmie „KOZIOŁKOW i JĘDRYCZEK“ W SOSNOWCU 3-go MAJA 21. TEL. 61568

MASZYNY do szycia jak nowe: mereżkarka 250 zł., Singera damska 100 zł., zupełnie nowe Rastgas za 160 zł., Omega 145 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3-go Maja 11 a 26

DO sprzedania 3-piętrowy dom nowy, solidny, komfortowy w dobrym punkcie— Wiadomość ul. Towarowa nr 9/8.

Trociny

poleca Tartak, Sosnowiec, Dziewicza 18, telef. 626-15

„Biały Tydzień“

w Magazynie Bławatnym

M. KĘPIŃSKI

Będzin, Kołłątaja 36

Już rozpoczęto tanią sprzedaż białych towarów

DO sprzedania dom frontowy oficyna i piekarnia nowocześnie urządzona. Nieruchomość w razie nabycia całkowicie wolna, dobrze rentująca się. Cena przystępna Wiadomość Dzika 8

DO sprzedania plac narożny o przestrzeni 43 prętów z zabudowaniami gospodarczemi Cena przystępna. Wiadomość: Dzika 8

PIEKARNIA do sprzedania dobrze prosperująca. Wiadomość w administracji Expresu Zagłębia.

JEDNOROCZNY wilczur, pies, czystej rasy, bardzo tanio. Sprzedam Konopińska Sosnowiec. Pańska 15

Do Nr. Km. 1019/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, zam. przy ul. 1 go Maja 28a, na mocy ar. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1937 r. o godzinie 10-ej w II terminie (nie później jednak niż w dwie godziny) w kop. „S-ka z o. o. Kopalnia Węgla Kamiennego Podreden“ w Strzemieszycach odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z budynku mieszkalnego, stajni z desek, sieczkarni, ustępu drewnianego, domu murowanego i budynku drewnianego, oszacowanych na łączną sumę zł. 950.— na zaspokojenie wierzytelności Nadleśnictwa Dąbrowa i inn.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji

Komornik STEFAN ALCHIMOWICZ



OD TEGO BALU ZALEŻEĆ MOŻE TWE SZCZĘŚCIE

staraj się za tem o piękną cerę i nadaj jej wdzięk i urok kremem i pudrem „Sekret Piękności“ Anida.

Pielęgnowana niemi cera budzi zawsze zachwyt mężczyzn.

Krem i puder

SEKRET PIĘKNOŚCI-ANIDA

Czynią cuda

ODSTĄPIĘ piekarnię w pełnym biegu: Koń, furgon za 500 zł. Wiadomość w Expresie Zagłębia.

MASZYNA Singera krawiecko - kamasznicza w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Będzin, Zamkowa 5, Handel Skór.

KAMIENICA 2-piętrowa z oficyną przy ul. Kołłątaja 24 w Dąbrowie Górn. do sprzedania. Cena przystępna.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont“ Katowice, Dworcowa 18

SPRZEDAM budkę spożywczą z powodu wyjazdu. Wiadomość: Sosnowiec, Sielecka 31.

HERBACIARNIE sprzedam w ruchliwym punkcie, Sosnowiec, Piłsudskiego 30.

SPRZEDAM dom Sosnowiec Tabelna. Wiadomość Sosnowiec, Reymonta 10 parter.

NIERUCHOMOŚĆ dwupiętrowa w dobrym stanie 29 ubikacyi, dochód roczny chwilowo zł. 3600 później znacznie więcej. Tanio do sprzedania Wiadomość Sucha 64 m. 1.

SPRZEDAM sklep materiałów piśmiennych w dobrym punkcie Nowopogońska 89.

SPRZEDAM sklep z powodu wyjazdu oraz maszynę do szycia, wózek dziecięcy sportowy niedrogo bardzo [illegible] Sosnowiec Sielec Podleśna 4

TARCZE

marki „CARBORUNDUM“ i „ALOXITE“ oraz pilniki skład konsygnacyjny E. KIWKOWICZ, Sosnowiec, 1 Maja 12-a. telef. Nr. 61.516.

DO SPRZEDANIA

Domy nowe z wygodami i stare domy wysokorentujące na dogodnych warunkach oraz place budowlane we wszystkich dzielnicach m. Sosnowca — poleca Biuro kupna-sprzedaży B. WYLON St. MAŚLĄG. Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 12. Tel. 61.637.

„ENCYKLOPEDIA ŻYCIA“, Lekarz ratujący zdrowie 4 tomy, zamienię na rower, patefon, radioaparat bez lamp. Sosnowiec, Małachowskiego 12, Szczerba.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera ębenkowa czółenkową 45 złotych dobrze szyjąca. Jezor, Cebrat.

SPRZEDAM harmonię stolikową firmy Knpisa“ Będzińska 27 Kwiecień.

SPRZEDAM 13 par ładnych srebrniaków Sosnowiec. Plac Kościuszki 3.

CWOCIARNIA do sprzedania. Sosnowiec Sucha 24.

Otomany Nowoczesne

tapczany, kozetki, materace, siatki, ceny niskie, warunki dogodne. Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14 tel. 63105

SPRZEDAM rzeczy tanio z powodu wyjazdu: łożka, stół, biurko. Piłsudskiego 14 Wiadomość u dozorcy.

KSIĄŻKI

szkolne i powieściowe używane nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonia“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

Numer akt.: Km. 1364 36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu ul. 3-go Maja nr. 61 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1937 r. o godz. 10 w Olkuszu ul. Rynek nr. 22 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Rubina i Sury małż. Dafner składających się z 150 klgr. mydła 50 klgr. świec stearynowych 200 klgr. smaru do wozów urządzenia sklepowego i mebli oszacowanych na łączną sumę zł 850

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 stycznia 1937 r.

Komornik: PIOTR SŁOTA

SPRZEDAM radioaparat nowy 3-zakresowy 2-obwodowy duża skala z napisem Będzin Sączewskiego 12. II p. m. 16.

PIANINO koncertowe, tokarnię z narzędziami okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 20, Karenblatt.

ENCYKLOPEDJE

Trzaski w 5 tomach okazyjnie tanio sprzeda Księgarnia „Polonia“ Sosnowiec Tel. 61[illegible]

WĘDLINIARNIE

wszelkie maszyny do przemysłu mięsnego krajowej fabryki „BIZON“ przedstawicielstwo E. KIWKOWICZ, Sosnowiec 1 Maja 12-a. tel 61516.

SZAFY sklepowe oszklone w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość „Expres“ Zagłębia“ Dąbrowa Górn.

SALON fryzjerski damsko - męski do sprzedania Wiadomość w administracji.

BUDKA z urządzeniem do sprzedania— Dąbrowa Górn., Kołłątaja 3.

SPRZEDAM biurko Wiadomość Będzin [illegible] nr. 72. Niedbał.

PRACOWNIA gorsetów Marii Duszowej Sosnowiec Modrzejowska, Hale Rozwoju wykonuje gorsety, biustonosze, pasy lecznicze, solidnie i tanio.

HARMONIE biała sprzedam lub zamienię na stoliczkową. Czeladź, Grodziecka 19 Szok

ZGUBIONE DOKUMENTY

WINCZYSŁAWA DĘBSKA zgubiła roczny bilet kolejowy uczniowski Nr. 691638, oraz legitymację szkolną.

ZAGINAŁ dowód kolejowy Heleny Bijak, córki Wojciecha, wydany przez Dyrekcję odcinka Strzemieszyce Północne

RÓŻNE

FORTEPIANY, pianina naprawia, stroi fachowiec. Sosnowiec, Mariacka 9, telefon 620-73.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych BOLESŁAWA WYLONA w Sosnowcu, ulica Warszawska 12. (parter)

PENSJONAT „Zdrowie“ Ks. Husiao w Ząbkowicach. Basiula 5, ratuje zdrowie ciała ziołami, kąpielami starszych i dzieci. Dla dzieci szkolnych pomoc w nauce i opieka, na miejscu lekarka i nauczycielka, czynny zimą i latem, cena od 6 do 10 złotych dziennie.

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz Dąbrowa 3 Maja 15 wykonuje pomiary gruntów plany

RESTURACJA „Gastronomia“ Ryszard Szczerek, Sosnowiec, ul. Krzywa nr. 7 urządza

Świniobicie

dnia 30. 31.I i 1 lutego 1937 r., na które uprzejmie zaprasza Szanowną Klientelę — Z poważaniem Ryszard Szczerek, mistrz sztuki kulinarnej.

BIURO Pisania Podań do Władz Administracyjnych, przepisywania maszynowe Karola Stankiewicza w Sosnowcu, ul. 3 Maja 18 m. 1 przy dworcu kolejowym obok przystanku autobusowego

POSIADAM koncesję wódczaną, lokal urządzony. Potrzebuję wspólnika—czki z niewielką gotówką do prowadzenia handlu na wspólny lub własny rachunek — Wiadomość „Expres“ Sosnowiec i oddział Będzin

Biuro pisania podań

do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie E. LWOWSKIEGO, Sosnowiec, Warszawska 6, I-e piętro.

PRZYJMĘ sublokatora (kę) Sosnowiec, Racławicka 22 m. 9. Zgłoszenia od 9—11

INTELIGENTNA panna żydówka z maturą poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: guwernantki, lekcyj, kasjerki i t. p. Warunki skromne. Wiadomość: Wiejska 10 gospodarz.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie Pogoń, Piaskowa 3 m. 15

OSTRZEGA się przed nabywaniem kamienia z nielegalnych kamionek na terenie T-wa Francusko - Włoskiego w Będzinie. Dzierżawca Kamieniołomów A. Zagórski, Będzin, 1-go Maja 108, tel. 71 666 Uważa do nabycia kamień po cenach konkurencyjnych

PODAJĘ do publicznej wiadomości iż od dnia 19 listopada 1935 r. jestem prawną właścicielką majątku po ś. p. ojcu Kacprze Krókn, na mocy testamentu urzędowego Repertorium numer 793 rejenta Cichońskiego w Dąbrowie Górniczej. Zawiadamiam wszystkich lokatorów, którzy zamieszkują w moim domu przy ul. Kontratowicza nr. 6, aby połowę należnego komornego płacili mnie, jako właścicielce domu Adeli z Kroków Drygalskiej, żona Franciszka, Adela Drygalska

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.